

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa al. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:	mi miejscowa:
roczne 40 K	roczne 36 K
ówieróroczne 10 — K	ówieróroczne 9 — K
ówieróroczne 20 K	ówieróroczne 18 K
ówieróroczne 3-60 K	ówieróroczne 3 — K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik maskowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i listowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1:50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petiutowej. Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i listowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia listowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystwa ubezpieczeniowych ubezpieczonych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów Podwale 1. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 21.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Homann!

Technika we wszystkich gałęziach rozwinięta się w ostatnich latach w sposób przewyższający wszelkie oczekiwania. Do wcale niepodrzednych przyczyn tego zdumiewającego rozwoju należy obecna wojna, w której techniczna wiedza i techniczna możność wydały najbardziej przekonujące dowody swej wartości specjalnie dla siły zbrojnej państw. Ale i to pomijając nabrała technika dla całej gospodarki ekonomicznej i dobrobytu ludowego tak przemożnego znaczenia, że Pańskie sprawozdanie co do zamierzonego założenia Akademii dla badań technicznych w Mojem stołecznym i rezydencyjnym mieście Wiedniu, przyjęte mogę do wiadomości jedynie z najdalej idącym zadowoleniem, zwłaszcza, że ów zamiar, co jest rzeczą poeiesającą, doprowadził już do szeregu wstępnych prac przygotowawczych.

W uznaniu nieoszacowanej doniosłości, jaką ma popieranie badań technicznych i możliwego zużytkowania ich wyników do kulturalnego i gospodarczego rozwoju Austrii, polecam Panu poczynić wszystkie zarządzenia, skierowane ku założeniu tej pieleszy badań techniczno-naukowych. Oby mężowie w technicznej wiedzy zaprawieni dostrzegli w tem równocześnie wyraz najzupełniejszego uznania ich niezmordowanej pracy twórczej!

Upoważniam Pana rzecz powyższą podać do powszechnej wiadomości i z żywym zajęciem oczekuję dalszych Pańskich sprawozdań i wniosków.

Miejsce postoiu, 17 czerwca 1918.

Karol w. r.

Homann w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu me-

znego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi 24 pułku artylerii polnej Stefanowi Leszczyńskiemu; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną, w uznaniu znakomitej służby w wojennej służbie kolejowej, rezerwowemu porucznikowi 4 pułku piechoty dr. praw Juliuszowi Tausskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. najmiłosiwiej zamianować prywatnego docenta dr. Antoniego Peretiatkowieza nadzwyczajnym profesorem filozofii prawa i metodologii nauk prawnych w Uniwersytecie we Lwowie.

P. Prezydent Ministrów zamianował w etacie Urzędu dla wyżywienia ludności koncylistą ministeryalnym sędziego lwowskiego okręgu wyższego sądu krajowego dr. Juliusza Lorbera.

Wykaz

panujących w Galicyi epizooeyj za czas od 16 do 22 czerwca 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 czerwca 1918.

Rada Stanu.

Roty przysięgi członków Rady Stanu i Marszałka.

Tekst rot przysięgi, którą składali członkowie Rady Stanu jest następujący:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trojcy Świętej jedynie, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, że na powierzonym mi urzędzie dążyć będę do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi mojej Ojczyzny, majestat Państwa Polskiego w najwyższym mając zachowaniu; Radzie Regencyjnej de czasu powołania króla lub regenta

naczelną władzę Państwa Polskiego piastującą wierności dochowam, sztandar honoru i godności narodu dźwżyć będę wysoko wobec swoich i obcych, przepisów prawa strzedz będę pilnie, racę stanu i dobro wspólne mając zawsze przed oczyma, włożone na mnie obowiązki według sumienia tudzież z pełną świadomością ciężkiej na mnie odpowiedzialności wobec Boga, państwa i narodu wypełniać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Jego męko.

Tekst rot przysięgi jaką składał Marszałek Rady Stanu jest następujący:

Jako Marszałek Rady Stanu Królestwa Polskiego przyrzekam niniejszem zachować Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej przedstawiciele majestatu królewskiego wierność oraz przestrzegać ustaw i wykonywać swoje obowiązki zgodnie z sumieniem własnym i dobrem Państwa Polskiego.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

Biuro Wolffa donosi z Warszawy: Na przedwczorajszym posiedzeniu Polskiej Rady Stanu w gmachu Towarzystwa kredytowego dokonano wyboru komisji głównej złożonej z 20 członków, oraz 4 sekretarzy. Wicemarszałkami wybrano radców stanu Mikułowskiego-Pomorskiego i Parczewskiego.

Na zagajenie posiedzenia Marszałek Pułaski wygłosił mowę, w której rzuciwszy okiem na dzieje powstawania na nowo Państwa Polskiego, mówił o radościach i troskach nasuwających się na przełomie dziejowym, gdy wielkie idee wolności poczynają ogarniać narody całego świata i ziszczać się.

Co się tyczy trosk, to należy rozważyć, czy my, którzy stanowimy łącznik między wschodem a zachodem, powołani strażnicy kultury zachodniej, zdołamy siłą własnego ducha i własnym pędem twórczym oprzeć się nadchodzącemu od wschodu szaleńcu bezrządu, zagrażającemu naszej kulturze narodowej i owocom naszej cywilizacji, zdobytej pracą stuleci. Polska wezwała nas do współpracy i budowy podstaw, na których ma spocząć przyszły dobrobyt i normalna pokojowa budowa państwa. Im wybitniejszą będzie praca w tej wys. Izbie, tem więcej powagi mieć będziemy na świecie. Musimy światu dowieść, że potrafimy z korzyścią dla równowagi europejskiej, a zwłaszcza z korzyścią dla naszych sprzymierzeńców tworzyć państwo, stanowiące osłonę kultury i zdrowego postępu. Naród nasz musi otrzymać zupełną swobodę rozwoju swych przyrodzonych właściwości i cnót w myśl prawa samookreślenia narodów.

Rada Ministrów.

Rada Ministrów zajmowała się na czwartkowym posiedzeniu projektem utworzenia państwowej Rady robotniczej, jako organu doradczego przy Ministrze rolnictwa, powołanego do wypowiadania opinii o ważniejszych zagadnieniach polityki agrarnej. Dzienniki donoszą, że z Ministerstw, które mają przejąć nowe agendy państwowe, pierwszym będzie Ministerstwo rolnictwa i dóbr koronnych.

Koło Polskie do Rady Stanu.

Prezes Koła Polskiego Teritl z powodu otwarcia warszawskiej Rady Stanu wystosował do Marszałka Pułaskiego następujący telegram:

Prezydium Koła Polskiego zasyła Radzie Stanu w dniu otwarcia najserdeczniejsze, najgorętsze życzenia pożytecznej pracy przy odbudowie niepodległego Państwa Polskiego. Żywnym nadzieję, że Rada Stanu wznosi sławne tradycje Sejmu warszawskiego i utworzy stałe podwaliny wolnej Polski. My Polacy w Galicyi sercem i myślą jesteśmy przy was i z utęsknieniem czekamy chwili, w której spełnią się pragnienia narodu.

Hr. Burian do Premiera Steczkowskiego.

Polska Agencya prasowa ogłasza telegram wystosowany przez hr. Buriana z powodu otwarcia Rady Stanu do polskiego Prezydenta Ministrów Steczkowskiego.

Opiewa on: Zebranie się polskiej Rady Stanu, której prace prawodawcze będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości wkrzeszonego Państwa Polskiego, daje mi sposobność wyrażenia W. Eksc. i członkom ciała prawodawczego najserdeczniejszych życzeń owocnej działalności. Początek sesji Rady Stanu jest nowym krokiem ku budowie polskiej państwowości, którą, jak to wiadomo W. Eksc., w miarę sił moich starałem się poprzeć po trudnościach, tkwiących w różnorodnych stosunkach czasu. Tuszę, że równocześnie z pracami Rady Stanu, zawierającymi do wewnętrznej rozbudowy oswobodzonej Polski, dzięki rokowaniom toczącym się między Rządami austro-węgierskim a niemieckim wytworzą się podstawy, na których naród polski będzie mógł sam rozstrzygać o przyszłości Polski w sposób poręczający jej wolność i pomysłność.

Treść tego telegramu Prezydent Ministrów Steczkowski podał do wiadomości Marszałka Rady Stanu.

Polska Agencya prasowa donosi z Warszawy, że telegram hr. Buriana odczytano na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu. Izba przy-

16)

Michał Rolle.

Piotr Jaksa-Bykowski

w życiu i w listach.

(Ciąg dalszy).

Rozżalony i przygnębiony, wylewa Bykowski żółć na Warszawę, w której wszystko go drażni i oburza, nawet „głupia owacya dla aktora Królikowskiego“. Obejrząwszy się poza siebie, widzi, że już dużo feldjegrów ma „na tamym świecie“. „Więcej znajomych pod niż nad ziemią“, skoro więc go tam powołają — „człek się znajdzie między swoimi“.

Na Nowy Rok 1884 st. stylu powtarza życzenia, „które najlepiej streścić w krótkich słowach: Daj Boże wytrzymać!! bo teraz

możnaby z naszego życia napisać dramat, wzięwszy tytuł Fredrowski: „Gwałtu, co się dzieje!“

„Że w przysłowiach ma się niby to zawierać mądrość narodów, a jedno z nich mówi: „Nie masz karesu bez interesu“, więc i ten na jaw występuje. Oto obecnie porządkuję — pisze Bykowski — moje Pamiętniki na pośmiertne przeznaczone, których jest do dziś dnia 531 numerowanych półarkuszy. Że powiedziano: „Nie wiecie dnia ani godziny“, chciałbym corychlej pozapewniać tam niektóre luki i sprostować niedokładności dat, bom wszystko spisywał z pamięci według opowiadań mojego ojca, mającego w swoim czasie obszerne stosunki, ale moja dzisiejsza pamięć mogła się omylić — otóż w tem się zawiera moja prośba:

1. lista gubernatorów podolskich od zaboru kraju, co znajdowało się w pewnym kalendarzyku, wydanym za gubernatorstwa Pfellera, który niezawodnie masz, bo, jeżeli się nie mylę, gdzieś go nawet cytowałeś;
2. także lista gubernalnych marszałków;
3. czas bytności cesarza Aleksandra I. w Kamieńcu i jakie może znane Ci szczegóły jego przyjeżdża;

4. jeżeli znasz anegdoty o sławnym marszałku Pyszyńskim...¹⁾

5. Rok wstąpienia na katedrę biskupią Mackiewicz, dzień jego przyjazdu i wstąpienia na katedrę.

„Oto prośba najpokorniejsza...“

„Skoro zbroszuruję już wyszłą z druku moją powieść nową *Słoboda* (o rzezi humanistycznej), będę miał zaszczyt przesłać Ci ją; pierwsza to moja próba, choć spóźniona, powieści „historycznej“, chociaż jej poskapiłem tego przymiotnika, bo nawet poważni nasi autorowie nieogłędnie nim szafują. No-

¹⁾ Marszałek powiatowy kamieniecki, Pyszyński, pozbawił po sobie istotnie pamięć człowieka bardzo... dobrodusznego. O ile na potwierdzeniu szlachectwa znajduje się jego podpis urzędowy, należy takie dokumenty przepuszczać przez gęsty filtr krytyki naukowej. „Słowo honoru, panie marszałku dobroduszu“ — zaklinali się dwaj sąsiedzi interesowanego — „szlachcie z dziada pradziada“ — i Pyszyński na podstawie takich „dochodzeń“ potwierdzał szlachectwo swoim cennym nazwiskiem. Tra-

tabene nie bierz czasem tego za przymówkę, bo wszystkie Twoje rzeczy niezawodnie są ściśle historyczne, czego Ci najzazdrośniejszy człek nie odmówi.

„Czy czytasz moje nowe Pamiętniki włóczęgi? — a że przysłowie mówi: „Ten, który złe sąsiady ma, o swej chwale dużo śpiewa“ — to mi się bardzo podoba. Ciekawy jestem, czy poznasz, o kim tam mowa?“

dycya podolska opowiada, że gdy na adresie do tronu marszałkowie podolscy: gubernjalny i powiatowi, umieścili swe nazwiska z dodatkiem: „i kawaler“, domysł łatwy: orderu i t. d., Pyszyński podpisał się z dodatkiem: „i żonaty“, musiano więc adres ponownie ozdobić sztyftować, co wywołało sporo irytacji, ale równocześnie i śmiechu. Ze tego rodzaju typ przedstawiał dla Bykowskiego bardzo łakomy kąsek, nikt chyba nie wątpi.

(Dokończenie nastąpi).

jęła go oklaskami. Delegatowi c. i k. Ministerstwa spraw zagr. Ugronowi wieszano z tego powodu.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Wybrany wczoraj komitet wykonawczy grupy prawicy Izby panów, po szczegółowej dyskusji, uchwalił jednomyślnie wystąpić z wszelką stanowczością za zwołaniem Rady Państwa.

Pełne posiedzenie grupy zwołano w piątek, 28 b. m.

*

Polnische Nachrichten donoszą: Jeden ze współpracowników *Poln. Nachrichten* miał sposobność rozmawiania z Prezesem Koła, dr. Tertilem. O wczorajszym swym posłuchaniu u Najj. Pana, Prezes Tertil powiedział między innymi: Koło Polskie, jako takie, zawsze było o tem przekonane, że po rozstrzygnięciu uchwałach przedstawicieli polskich w Radzie Państwa, Monarcha przed zadecydowaniem o sprawach polityki wewnętrznej, nie omieszcza wysłuchać zdania czynników parlamentarnych.

W tej nadziei Prezydium Koła nie doznało zawodu, bo w samej rzeczy członkowie Rady Państwa byli powołani na posłuchanie do Najj. Pana.

W polskich kołach poselskich ze szczególną radością powitano to, iż Monarcha postanowił wysłuchać opinii przedstawicieli Izby ludowej, zanim padnie ostateczne postanowienie o losach parlamentu.

Zapewne nie mylimy się — piszą *Poln. Nachrichten* — przypuszczając, że Prezes Koła na swym posłuchaniu u Najj. Pana nie pozostał Monarchę w wątpliwości co do zapatrywania polskich przedstawicieli w Radzie Państwa. Posłuchanie Prezesa Tertila u Najj. Pana trwało przeszło półtorej godziny.

*

Prezes Koła Polskiego dr. Tertil otrzymał z powodu swego wyboru liczne telegramy z życzeniami, między innymi od Prezydenta Ministrów dr. Steczkowskiego, który telegrafował:

Oby Bóg pozwolił, by pod kierownictwem Wielmożnego Pana Koła Polskiego dane było pokonać szczęśliwie chwilowe trudności i osiągnąć jak największy sukces polityczny dla dobra naszego narodu.

„Ó S M A“.

Nowa pożyczka wojenna opiera się na tych samych, co poprzednie, podstawach zasadniczych. Pomnożyły się wszakże warunki, jeszcze bardziej umożliwiające jak najszerszym kołom dostęp do korzystać, które zapewnią udział w pożyczce. Przytem militarne, polityczne i ekonomiczne położenie Państwa ułożyło się nierównie pomyślniej, niż przy poprzednich pożyczkach, więc i zachęta

większa niewątpliwie przyczyni się do świetnego, jak przewidzieć wypada, wyniku subskrypcji. Front wschodni wypadł zupełnie z kalkulacji wojennej, oddziało to nie tylko militarnie w sposób bardzo korzystny, lecz także pod względem gospodarczym dało się odpowiednio odebrać. Teraz już na pewniejszym fundamencie oprzeć się mogą przygotowawcze plany finansowe, mające na celu przedewszystkiem poprawę waluty przez ujęcie obiegu not w ciśniejsze granice. Korzyści zaś osiągnięte w tym kierunku odebrać się dadzą tem wydatniej, że nagromadzony przez pożyczkę kapitał pośrednio wsiąknie napowrót w głąb społeczeństwa. Zamknięcie granic przez wojnę wyklucza przedostanie się zapasów pieniężnych za granicę, zapotrzebowania tedy zarządu wojennego muszą znaleźć pokrycie w wytwórczości rodzimiej. A źródłem dla dopływu kapitałów do wielkiego basenu pożyczki nie brak. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wiele kół właśnie dzięki wojnie, ogromnie się wzbogaciło. Te koła też przedewszystkiem powinny odwdziżyć się Państwu przez jak najwydatniejsze subskrybowanie nowej pożyczki.

Jeżeli dotychczasowe pożyczki miały tak imponujące powodzenie, to fakt ów przypisać należy poczuciu patriotycznemu ludów. Przeświadczenie, że w obronie swego bytu walczą Monarchia, z którą zwały się losy narodów wchodzących w skład jej — to przeświadczenie największą dla pożyczek wewnętrznych okazało się atrakcją. Ono też niezawodnie i teraz chlubnie spełni swą misję.

Drugim czynnikiem silnie tutaj działającym okazać się, mamy nadzieję, coraz szersze okręgi ogarniająca świadomość korzyści materialnych, płynących z udziału w pożyczce. Prospekt wyłożonej obecnie do podpisu pożyczki — jak już zaznaczono — daje wszystkie bonifikacje, które przy poprzednich pożyczkach okazały się tak pociągającymi, zwiększa je wszakże jeszcze co do stopy procentowej lombardowania w banku not, a przy typie asygnat kasowych także przyznaniem prawa wypowiadania, od szóstego roku pożyczający.

Co do głównych właściwości wszystkich pożyczek wojennych, co do pewności i rentowności, to także tym razem pozostają one w pełni utrzymywane. Te główne zalety nabierają odpowiedniego oświetlenia wówczas dopiero, gdy korzyść finansową pożyczki wojennej zestawimy z korzyściami dawnych rest, o tyle niższych. Przytem wojna wykazała dowodnie, że nie tylko pierwszorzędne lokaty, lecz wogóle wszelkie ruchome mienie w rezerwie opiera się na pewności i prawnym porządku Państwa.

Nawet dla niezbyt dokładnie oryentujących się w ustroju finansowym pożyczka wojenna trafić musi do przekonania choćby z tego jednego względu, iż — co już podnieśliśmy na wstępie — najskuteczniejszy to środek dla położenia zapory nadmiernej rozlewności pieniądza papierowego. Od wartości not zawiśł każdy zysk, jaki może być osiągnięty, zawiśła rentowność — zawiśła przedewszystkiem siła nabywcza pieniądza — każdej lokaty wogóle. Nawet więc ten, kto dla subskrybowania pożyczki sięgnie do krea-

dytu, robi dobry interes, gdyż przyczynia się do zwiększenia wartości pieniądza i odejmuje dodatni wpływ pożyczki przy każdym, choćby jak drobnym wydatku.

Nie ulega wątpliwości, że głównym celem pożyczki wojennej najlepiej odpowiada typ pożyczki długoterminowej amortyzującej się po szeregu lat. W pewnych jednakże wypadkach emisja asygnat skarbowych okazać się może dogodniejszą ze względu na większą łatwość w rozporządzaniu subskrybowanym kapitałem. Ta akomodacja pożyczki wojennej do interesów jednostki sprawi, że w subskrypcji wezmą udział także te koła, które stały dotąd zdala podobnych transakcji.

Głównym zresztą względem, przemawiającym za tem, by nowa pożyczka przyniosła Państwu jak największe zasoby, pozostaje pewnik, że wszystko, co Austro-Węgry zdobyły dzięki bohaterstwu swych ludów mogłoby być zakwestyonowane, gdyby obecnie, w chwili prawdopodobnie rozstrzygającej, okazały się słabymi. Wszystkim więc poniesionym dotąd ofiarom mogłoby grozić zachwianie.

Na odwrót, jeśli nowa pożyczka wojenna — o czem niepodobna wątpić — dopisze, jeśli da Państwu zasoby, jakich ono potrzebuje dla przeprowadzenia wojny do końca — będzie to jednym czynnikiem więcej dla przyspieszenia pokoju, oczywiście pokoju korzystnego dla Monarchii i skojarzonych w niej ludów.

Sytuacja wojenna.

Francuscy krytycy wojskowi zajmują się żywo roztrząsaniem ogólnej sytuacji wojennej. Jednogłośnie zaznaczają przy tej sposobności, że jeśli obecna przerwa w operacjach niemieckich posłużyć ma przeciwnikowi do skupienia sił dla nowej, niespodzianej akcji, żadną miarą dowództwo aliantów nie powinno się dać znów zaskoczyć. Zapewne. Ale jak to zrobić? Te piękne postanowienia także przedtem przyswiewały niewątpliwie zamysłom generalissimusa Focha, jednak nie wyduły oczekiwanego skutku.

Ale — wspomniani krytycy przypominają maksymę, że na wszystko w świecie jest rada. Trzeba — wywodzą — rezerwy skupić w takich miejscach, by one mogły każdej chwili dostać się do zagrożonych punktów. Są już także domniemania, w której stronie pojawi się nowy atak niemiecki. Ze wzmożonej czynności artyleryjskiej na froncie angielskim wnoszą, że teraz Niemcy na froncie Flandryjskim zwrócą cały swój furor przeciwko aliantom. *Homme libre* uważa za rzecz już pewną, że oczekiwane pchnięcie zadać ma armia bawarskiego następcy tronu, ks. Rupprehta.

A kiedy na teatrze wojny krew toczy się dalej strumieniami i ziemia drży od huku z powodu zaciętych walk, własna jej ludność z coraz większym utęsknieniem wypatruje gwiazdy pokoju. Ta tęsknota wyraziła się między innymi we wniosku liberalnego członka Izby gmin Morrella, wniesio-

nym podczas drugiego czytania ustawy o funduszach amortyzacyjnych.

Morrell żądał uchwalenia następującej rezolucji: „Izba gmin domaga się od rządu zapewnienia, że nie należy pominąć żadnej dyplomatycznej sposobności do zakończenia wojny w drodze porozumienia. Izba wyraża zapatrywanie, że tajne traktaty z aliantami poddane być muszą rewizji, gdyż w obecnej swej formie nie dadzą się pogodzić z celami, dla których Anglia przystąpiła do wojny a tem samem tworzą przeszkodę dla demokratycznego pokoju.“

Uzasadniając ten wniosek, Morrell zauważył, że naród zaniepokojony dotychczasowym przebiegiem wojny, ma prawo domagać się od rządu wyłuszczenia celów wojennych i dowiedzieć się, o ile te cele zdaniem rządu są do osiągnięcia. We wszystkich zresztą punktach walczących, mówił Morrell, wzrasta pragnienie honorowego pokoju.

Że wniosek Morrella nie znalazł w Izbie oddźwięku i został odrzucony, to jasne dla każdego, kto zna skład reprezentacji angielskiej.

Pragnienie pokoju, wspomniane z takim naciskiem przez angielskiego deputowanego, daje się coraz wyraźniej dostrzegać również w społeczeństwie francuskim, które najsilniej chyba ucierpiało skutkiem wojny, największe dla niej ponosiło i ponosi ofiary. Uczucie owo odbiło się jaskrawo w jedno-myślnie uchwalonej rezolucji pokojowej na kongresie służby pocztowo-telegraficznej, jaki przed kilku dniami odbył się w Paryżu. Rezolucja ta, charakteryzująca dobitnie obecny nastrój wśród francuskich syndykalistów, zawiera między innymi taki ustęp: „Wobec teraźniejszego położenia wojennego i wobec zaniepokojenia, wywołanego przez niesumienne odłam prasy, pracujący dla reakcji, kongres potępia wszelką dalszą działalność tajnej dyplomacji, potępia wszystkie bez wiedzy narodu zawarte umowy i żąda ogłoszenia warunków, pod którymi zawrzeć możnaby powszechny, sprawiedliwy i trwały pokój. Żądamy, by żadne propozycje pokojowej nie odrzucano bez jej zbadania i pochwalamy memorandum socjalistów państw entente'y, które zwróciło na się oddawna uwagę klasy robotniczej wszystkich państw, jako podstawa odpowiednia dla nawiązania rokowań, a uznajemy równocześnie za rzecz konieczną, by cele wojenne były ogłoszone.“

W dalszym ciągu rezolucja, opierając się na zapatrywaniu, że przyszły pokój nie powinien kryć niczego, co mogłoby ludy na nowo podburzać przeciwko sobie, domaga się dopuszczenia przedstawicieli klasy pracującej do kongresu.

Oczywiście rezolucja ta stanowi na razie *pium desiderium*. Dziś bowiem nie wola ludu rozstrzyga o postanowieniach państwa, jeno p. Clémenceau, ten zaś oślepiiony zapowiedzią przez Stany Zjed. pomocą, staje nadal twardo przy zasadzie walki do ostatniego tchu, czyli, jak tłumaczy — „do zwycięskiego końca“.

W miarę jednakże, jak gromadzić się poczynają coraz tłumniej podobne objawy w obozie nieprzyjaciół Mocarstw centralnych, coraz bardziej niepewnym staje się grunt

68)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ DRUGA.

Niewidomy z avenue Gabryel.

(Ciąg dalszy).

III.

Gdy powóz egzotycznego klienta Pidoux Straub et Cie. stał przed agencją, mężczyzna ubrany prawie tak samo jak on, tego samego wzrostu, ale starszy o lat kilka, z rudą brodą, w której widać było trochę jaśniejszych włosów, przyjeżdżał w sposób, z którego na pierwszy rzut oka można było poznać czystą krew Yankesa, z jednym ramieniem nieco wyższym od drugiego, co może było skutkiem sztucznego przebrania, przechadzał się pod arkadami ulicy de Rivoli w stronę Tuileries.

Ten przechodzień, który miał z klientem Pidoux coś, co nazywają rodzinnym podobieństwem, z wyjątkiem brody, był przedewszystkiem chmurniejszy i bardziej wyglądał zmęczony od tamtego.

Odgadywało się u niego troski i ciężkie zmartwienie, gdy jego towarzysza miał pozór wygnanca, powracającego do ojczyzny.

Rzeczywiście, dawny kapitan sztabu generalnego był ożywiony, odmłodzony, jednym słowem, atmosferą tego Paryża, gdzie odnajdywał swoje właściwe środowisko.

Prócz tego, dawny oficer, po kilku dniach spędzonych w towarzystwie brata, zrozumiał, ile ten nieszczęśliwy musiał wycierpieć i jeszcze cierpi.

Trudno było nie wierzyć w jego niewinność. Kapitan domyślał się teraz w tej istrydzie, która ich pognębiła, ręki potężnego wroga.

Walka miała się rozpocząć pomiędzy nimi, a tym ukrytym nieprzyjacielem i czuł się pełen zapału, myśląc o tem.

Była to jakby wojna, a kapitan wnosil do niej cały zapas chytrych i gwałtowne pragnienie zwycięstwa.

Jeżeli nie stawał do walki za ojczyznę, walczył o honor rodziny, z tym pięknym zapałem, że pragnął wynagrodzić własną niesprawiedliwość względem tego brata, którego całą winą było, że był nieszczęśliwy.

Innym zupełnie był stan umysłu skazanka z Laval.

Na tej ziemi, na której wyrok na niego wydano, dopóki on nie był zniesiony, gdzie żył człowiek, którego nienawidził śmiertelnie, gdyż ukradł mu jego miłość i ten drugi — kto wie? może ten sam — który ukradł mu honor, w tym Paryżu, gdzie znajdował się tak blisko kobiety dawniej ubóstwianej, ku której szły wszystkie jego myśli i pragnienia podniecone wygnaniem i rozłączeniem, Jan de Marcellles czuł w sobie burzę gniewu i miłości.

Koczując jadąc ku Champs Elysées, zatrzymał się przy nim.

Wskoczył lekko, usiadł obok Cezara i zapytał po prostu:

— I cóż?

— Zdaje mi się, że mam, czego nam potrzeba.

— Tak prędko?

— Kwestya pieniędzy.

— A gdzie?

— Avenue d'Antin, o dwa kroki od avenue Gabriel.

Powóz przejechał plac de la Concorde i wjechał na Champs Elysées.

Przejeżdżając po pod park pałacu barona Maksyma Raynaud, pełnego wysokich drzew, odgródnionego kratą od avenue Gabriel, margrabia d'Aguilas wyciągnął rękę.

— Tutaj ona mieszka razem z nim — rzekł po hiszpańsku.

Czoło kapitana się zachmurzyło.

— Zostaw że już raz tę kobietę — odrzekł — i myśl o karze.

— Nie bez wysłuchania, co ona mi powie! — szepnął margrabia.

— Po cóż? Zgubisz ją!

— Ona niezdolna do zdrady! I więcej myślę...

— Jakże ty się mylisz! — rzekł Cezar ze smutkiem.

— Mam nadzieję przekonać ciebie, że jest przeciwnie.

— W takim razie, jakże sobie tłumaczysz jej postępowanie?

— Sam nie wiem! Zobaczę.

I dodał ciszej:

— A przytem, cóż chcesz! Nie mogę jej nienawidzić!

Powóz jechał dalej.

Mniej więcej po środku avenue d'Antin, tej drogi zabudowanej z obu stron pałacami, która rozpoczyna się przy *rond-point* des Champs Elysées, ciągnąc się ku Sekwanie, powóz zatrzymał się przy regu ulicy Jean Goujon, przed wielkim czteropiętrowym domem.

Na balkonie pierwszego piętra wisiał pas płótna z napisem:

„Mieszkanie do najęcia.“

— Wejdzmy — rzekł wicehrabia Cezar.

W łóży, umebłowanej jak gabinet niższego urzędnika, gruby człowiek o kręconych włosach, o szerokich rękach, czytał gazetę, zagłębiony w wygodnym fotelu.

Podniósł głowę i patrzył na dwóch intruzów.

— To tutaj pałac hrabiego Wasilewa? — spytał wicehrabia.

— Księcia? — poprawił grubas.

— Księcia, macie słuszność — odrzekł kapitan — oto słówko do was.

Gruby człowiek przeczytał notatkę Oabiroła.

— Panowie chcą zwiedzić?

— Prosimy.

Dozorca powstał z miejsca.

— Na usługi panów — rzekł.

Poprzedził obu braci na schody iście książęce i otworzył drzwi pierwszego piętra.

Apartament należał do jednego z najpiękniejszych w tej dzielnicy, która posiada wiele wspaniałych.

Hała przepyszna, salony jedne za drugimi, galerie, w których można by przyjąć całe miasto, z loggią dla muzykantów, niczego nie brakowało.

Dom stał zaledwie od lat piętnastu, Zbudowany był przez księcia Wasilewa, milionowego Rossyanina, zmarłego temu półtora roku.

Był na sprzedaż.

Miał dwa wejścia, od ulicy Jean-Goujon, a drugie — główne — od avenue d'Antin.

Było to bardzo wygodne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pod nogami wielkorządów, których upór i niezdrowa ambicja nie pozwala zejść z bezdroży krwawego maniactwa. Niepomni na tak bolesne doświadczenia, władza państwa coraz dalej ku zagładzie, od której tak łatwo uchronić je mogłoby „zdjęcie pychy z serca“, pójdzie za głosem rozważi i sumienia.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 24 czerwca. Urzędowo ogłasza się dnia 24 czerwca:

Położenie wytworzone powodzą i niepogodą skłoniło nas ustąpić z Montello i niektórych odcinków innych stanowisk, wywalczonych na prawym brzegu Piawy. Rozkaz wydany w tym względzie już przed 4 dniami, wykonano mimo trudności, połączonych z przeprawą na drugi brzeg, tak, że dla nieprzyjaciela ruchy nasze pozostały tajemnicą. Kilka opróżnionych już linii wzoraj były celem silnego włoskiego ognia działowego, który miejscami wzniósł się do siły ognia bębnowego. Także piechota nieprzyjacielska ruszyła do ataku na opróżnione przez nas rowy. Nasze baterie dalekostrzelne odparły ją.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 24 czerwca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 24 czerwca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Położenie niezmieniło się. Nad Aneerą i Avrą czynność bojowa w ciągu dnia pozostała wzmożoną. Wieczorem także w innych odcinkach frontu liniowego odbyła. W nocy znaczna czynność wywiadowcza. Na wschód od Bodenvillers oddziały szturmowe wtargnęły do rowów amerykańsko-francuskich, przyprowadziły wroga o ciężkie straty i przywiodły wracając 40 jeńców.

Podporucznik Udet odniósł 31 i 32 z rzędu zwycięstwo napowietrzne, porucznik Goehring 20 i 21.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

WOJNA.

Z zachodniego frontu.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 24 b. m. wieczorem:

Z widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują urzędowo: W obszarze zamkniętym dookoła Anglii zatopiono 16.500 tonn.

Komunikat bułgarski.

Z dnia 22 czerwca. W kilku miejscach frontu obopólna czynność ogniowa była chwilami znaczniejsza.

W okolicy Moglany i na wschód od Wardaru bułgarskie przednie strażnice rozprószyły ogniem nieprzyjacielskie oddziały szturmujące.

Książę Leopold Bawarski w Rewiu.

Głównodowodzący na wschodzie ks. bawarski Leopold przybył w towarzystwie swego syna Jerzego w odwiedziny do Rewla.

Ks. Leopold wygłosił mowę, w której życzył mieszkańcom Estonii, Niemcom i Estonczykom, szczęśliwej przyszłości pod osłoną Rzeszy niemieckiej po minionych burzach.

Angielskie pojęcie o dobrym pokoju.

Manchester Guardian uważa moment obecny, kiedy ofensywa nieprzyjacielska jest w pełnym toku, za nieodpowiedni do domaganie się od rządu, by ten oświadczył gotowość zawarcia pokoju. „Dobry“ pokój opiera się musi na trzech warunkach:

- 1) Niemcy muszą raz na zawsze zarzuścić swoje samolubne plany.
 - 2) Uregulowanie spraw wszelkich narodowości musi wypaść ku powszechnemu zadowoleniu.
 - 3) Musi być powołany do życia związek narodów.
- Ostatni punkt uważa wspomniany dziennik za najważniejszy do uzyskania „dobrego“ pokoju.

Angielskie podatki.

Podług informacji Biura Reutersa, Izba gmin przyjęła po krótkiej dyskusji przedło-

żenie budżetowe w trzecim czytaniu. Ani jeden głos nie sprzeciwił się uchwale.

Bonar Law podkreślił w swym przemówieniu fakt, że żadne przedłożenie budżetowe ostatnimi czasami nie wywołało przy jego załatwianiu tak mało krytyki i przyjęte nie zostało tak przychylnie ze stron wszystkich.

Świadczy to o tem, że rząd zadał sobie dosyć trudu, by ciężary podatkowe rozłożyć na wszystkie koła sprawiedliwie.

Budżet, tak szybko uchwalony, nakłada na naród angielski większe ciężary podatkowe od tych, które kiedykolwiek w jakimkolwiek innym kraju przypadły ludności do pokrycia.

Anglia a Irlandya.

Agencja Havasa donosi z Londynu: Lord Curzon oświadczył, że rząd angielski, biorąc pod uwagę zmianę wewnętrznego położenia w Irlandyi, zmuszony jest zrezygnować ze swej polityki (Homerule) irlandzkiej.

Rokowania Turcyi z republikami kaukaskimi.

Z Konstantynopola telegrafują: Delegacja Gruzinów z b. członkiem Duray, szefem tymczasowego rządu w Tyflisie, Gegeszkorem na czele, oraz delegacja Armenicków z prezydentem Rady narodowej armenickiej republiki, Abarunianem, przybyły na pokładzie parowca „General“ na konferencję do Konstantynopola.

Delegaci republiki tatarskiej Asserbejdżan i republiki muzułmańskich górali z Daghestanu, oczekiwani są w dniach najbliższych.

Gegeszkori oświadczył reprezentantom prasy, że delegaci przybyli do Konstantynopola na zaproszenie tureckiego delegata pokojowego Halila beya, aby omówić szczegółowe punkty rokowań pokojowych, których główne podstawy ustalono już w Batumie.

Rozgraniczenie republik dotychczas nie miało miejsca; nastąpi ono właśnie w Konstantynopolu. Rząd turecki uznał na razie jedynie zasadę niezawisłości tych trzech republik.

Stolicą Gruzyi będzie Tyflis: Armenii — Erywań; Asserbejdżanu — na razie Elizabetpol, później zaś, po uwolnieniu tego zakątku z pod władzy bolszewików — Baku.

Stosunki wzajemne wspomnianych republik są dobre.

Z obozu socjalistycznego.

Podług doniesienia z Nowego Jorku, weźmie delegacja amerykańskich socjalistów udział w konferencyach angielskiej partii robotniczej, poczem uda się do Francji, Włoch i Szwajcaryi, by naradzić się z socjalistami tych państw.

Bilans majowy sukcesów łodzi podwodnych.

Z Wiednia telegrafują: W miesiącu maju zniszczono w nieprzyjacielskiej flocie handlowej 614.000 tonn rejestrowych brutto. Od początku wojny 17.730.000 tonn rejestrowych brutto.

Na podstawie później nadesłanych informacji, flota handlowa nieprzyjacielska straciła w ciągu miesiąca kwietnia, obok podanej już poprzednio cyfry tonażu, dalszych 56.000 tonn rejestrowych brutto.

Oświadczenie Kuhlmana.

W parlamencie Rzeszy rozpoczęło się drugie czytanie budżetu kancelaryi Rzeszy i urzędu spraw zagranicznych.

Narodowi liberali wniesli, aby jak najszybciej zwołano komisję dla reformy organizacji służby zagranicznej.

Po wstępnym słowie sprawozdawcy, który też wspomnieli o ustąpieniu hr. Czernina, dr. Kuhlmann zabrał głos i dał pogląd na stan polityki Rzeszy niemieckiej.

Wspomniał o ustąpieniu hr. Czernina, spowodowanym względami na politykę wewnętrzną. Pogodzenie się z tą myślą umożliwiło to, że następcą jego jest hr. Burian, wypróbowany dyplomata i stanowczy zwolennik przymierza.

Zastępca hr. Buriana jest, że odbył się zjazd Monarchów w głównej kwaterze. Obaj Władcy w uroczysty sposób, w obecności kierujących mężów stanu, ponownie zapewnili, że dochowają wierności przymierz, wzmacniają je, rozszerzają i pogłębiają pod względem politycznym, wojskowym, a także gospodarczym.

Następnie mówił o stosunkach do Bułgarii i Turcji, o zajęciach w Rosyji, stwierdzając, że niepewne stosunki tamtejsze zmu-

szają politykę niemiecką do nadzwyczajnej ostrożności i wstręmięliwości, o ile idzie o rzeczy wewnętrzne.

Omówiwszy sprawy finlandzkie i krajów nadbałtyckich, oświadczył, że rząd Rzeszy od samego początku powołał się tem, że przed ostatecznym dyplomatycznym uznaniem nowych tworów państwowych, powstałych z dawnego państwa rosyjskiego, należy przeprowadzić szczegółowe rokowania z rządem sowieckim w Moskwie.

Zwracam się do sprawy polskiej. Ułożenie przyszłego losu Polski, odkąd mam zaszczyt stać na czele urzędu spraw zagranicznych stale tworzy przedmiot szczegółowych rokowań, głównie z Austro-Węgrami, a także na naszych konferencyach zarówno w kwaterze głównej, jak i w Berlinie, przysły ustrój sprawy polskiej, mający zarazem jak największe znaczenie dla przyszłego ułożenia się stosunków niemiecko-austro-węgierskich, był przedmiotem szczegółowej wymiany myśli.

Nietylko w sprawie samej tkwią wielkie trudności. Nierozważalną prawie łączność tej sprawy z rozwiązaniem zagadnień gospodarczych między Austro-Węgrami a Niemcami nie pozwoliła dotychczas osiągnąć ostatecznego wyniku. Sądzę jednak, że mogę wyrazić silną nadzieję, że wkrótce t. zn. jeszcze przed powszechnymi rokowaniami pokojowymi w Europie, uda się usilnym staraniom mężów stanu, wchodzących w grę, znaleźć w tej sprawie rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla wszystkich stron.

Mówca poruszył sprawę Rosyji południowej i wysp Allandzkich; omówił stosunek Niemiec do Austro-Węgier, poczem określił położenie wojskowe, wskazując na powodzenia we Francji, gdzie inicjatywa całkiem jest w ręku Niemców.

Oceniając wypadki, należy zapytać, czy według ludzkich przewidywań wojna potrwa jeszcze poza jesień i zimę, poza rok przyszły. Niepodobna z pewnością ustalić chwili, o której dałoby się powiedzieć: W tym czasie wojna się skończy. Jest to niemożliwe. Oko musi wypatrywać motywów politycznych, któreby otwarty ewentualnie możliwość pokoju, a w tej mierze muszę powiedzieć, że mimo najwspanialszych powodzeń naszego oręża, jeszcze po stronie naszych przeciwników nie znać gotowości do pokoju.

Sądzę, że niema w Niemczech człowieka rozsądnego, nie mówiąc już o Cesarzu i rządzie cesarskim, któryby przez chwilę myślał, że rozpętlając wojnę europejską, można uzyskać władztwo nad światem. Przykład Napoleona uczy, że myśli o władztwie nad Europą jest mrzonką. Naród, któryby ją chciał urzeczywistnić, tak jak Francja, skrzywiłby się w daremnych walkach i przyprowadziłby o najcięższe szkody swą gospodarkę.

Sądzę, że każdy to rzec może, bez obawy dalszych rewelacji, iż im głębiej zastanowić się nad genezą wojny, tem jaśniej uwypukla się to, że mocarstwem, które planowało wojnę i jej chciało, była Rosyja. Niemcy ani na chwilę nie myśleli o rozpętnaniu wojny, ani przez chwilę nie mniemali, iż ta wojna może im dać panowanie nad Europą, nie mówiąc już o panowaniu nad światem.

Uważamy za konieczne powiedzieć prosto i zrozumiale wszystkim, czego pożytecznego my pragniemy: Pragniemy dla narodu niemieckiego — a *mutatis mutandis* odnosi się to także do naszych sprzymierzeńców — w granicach, które nam wyznaczyły dzieje, żyć w sposób bezpieczny, swobodny, silny i niepodległy. Pragniemy posiadać morze, jak to odpowiada naszej wielkości, naszemu bogactwu, naszym dowiedzionym zdolnościom kolonialnym. Pragniemy mieć możliwość i swobodę szerzenia naszego handlu wolnym morzem po całym świecie. (Oklaski w centrum i na lewicy). Oto w krótkich, powszechnie zrozumiałych słowach, w ogólnym zarysie cele, których osiągnięcie jest bezwarunkową koniecznością żywotną Niemiec.

Niepodobna od słów, wypowiedzianych z trybuny, spodziewać się zbliżenia. Gdy nadejdzie chwila, że narody dziś walczące z sobą, rozpoczną wymianę myśli, przedewszystkiem konieczną przesłanką będzie to, by ufały sobie, ufały wzajemnie w swą przyzwoitość i rycerskość. Jeżeli wszelkie odezwanie się druga strona bierze za „ofensywę pokojową“, jako zasadzkę i chęć siania niezgody między sojusznikami, to wszelka próba zbliżenia się jest daremna i nie doprowadzi do pokoju.

Wskazawszy na sytuację wojskową, mówca kończy: Spodziewam się, że nieprzyjacieli nasi poznają, iż wobec środków, jakimi rozporządzamy, myśl o zwycięstwie koalicji jest snem i ułudą. Jak tego spodziewają się nieprzyjacieli po nas, tak, sądząc, nieprzyjacieli we właściwym czasie znajdują drogę, aby wystąpić z pokojem, odpowiadającym stanowi rzeczy, a czyniącym zadość koniecznościom życiowym Niemiec.

W komisji głównej parlamentu Rzeszy rozpoczęły się obrady nad układem pokojowym z Rumunią.

Centrum domaga się, aby w nieodzownych jeszcze umowach z Rumunią postarano się, by Rumunia dała zadośćuczynienie za nieludzkie obchodzenie się z jeńcami niemieckimi.

Kuhlmann dawał poufne wyjaśnienia, poczem zaznaczył, że najtrudniejsze były sprawy terytoryalne. Omówił sprawy północnej Dobrudży i rzekł: Pokój rumuński jest częścią całego pokoju na wschodzie. W Brześciu Austro-Węgry w sposób bezinteresowny i jak najlojalniejszy popierały politykę Niemiec, chociaż rokowania tamtejsze pod względem terytoryalnym bynajmniej nie dotyczyły interesów Austro-Węgier, dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że tutaj popieraliśmy tak samo naszych sprzymierzeńców w sprawach granicznych w Karpatach.

Z ROSSYI.

Z właściwej Rosyji, pozostałej po odpadnięciu od niej rozmaitych prowincji, marzących o odrębnym życiu państwowym, przedostają się do nas bardzo szczupłe wiadomości.

Na razie obracają się one przedewszystkiem około ruchu czesko-słowackiego.

Według brzmienia pierwszej depeszy, zaczynającej się od wysoce znamiennego zwrotu: „Z frontu czesko-słowackiego“ — Rada komisarzy ludowych otrzymała z Ekaterynburga wiadomość, że wojsko Sowietów po walce na froncie syberyjsko-uralskim zajęło fabrykę Kalińską, oddaloną o 125 wiorst od Ekaterynburga, a 160 od Czelabińska.

W dolinie Sojmanaka, na północny zachód od Czelabińska jest 7 oddziałów czesko-słowackich z 3 lekkimi i 2 ciężkimi działami. Na ogół wojsko czesko-słowackie unika walki i zbiera się w okolicy Kwasztina.

Druga depesza donosi: W obszarze Samary obalono ponownie bolszewików. Wszystkie Sowiety uznano za nieważne i rozwiązane. Naczelną komendę wojskową nad Samarą objął kolegium z pułk. Galkinem na czele.

Dzienniki informują, że gen. Dutow złączył się z wojskiem czeskim. Na całej kolei do Omska zaprowadzono stan wojenny. Czesi i kozacy pod wodzą Francuzów dążą do Iszmy. Rząd Sowietów wzdłuż kolei wschodnio-syberyjskiej obwieścił stan wojenny. Czesi i Słowacy posuwają się naprzód na linii Czelabińsk-Ufa.

Komunikat Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Powstanie Czecho-Słowaków trwa w dalszym ciągu z utrudniami komunikacyj na kolejach syberyjskich w zaopatrywaniu środowisk przemysłowych i środki żywności. Miasto Penza znajduje się w rękach powstańców. Między nimi a wojskami Sowietów, rozwinęły się poważne walki. Ze wszystkich stron posyła się posiłki do punktów zagrożonych. Obecnie Czecho-Słowacy są panami miast Miaskoj i Czelabińsk i linii łączących. Pokonania powstania można się spodziewać w dniach najbliższych, dzięki uległości żołnierzy czecho-słowackich, gdyż powstanie wywołują tylko ich oficerowie i rosyjskie elementy kontrrewolucyjne.

Wedle urzędowego doniesienia, z Penzy uciekł w. ks. Michał Aleksandrowicz.

W urzędowym doniesieniu o uwięzieniu uczestników konferencji prawego skrzydła socjalno-rewolucyjnych i mienszewików, donoszą, że wedle skonfiskowanych papierów, celem zgromadzenia było obalenie rządu Sowietów i zwołanie konstytuancy.

KRONIKA.

Lwów, 25 czerwca 1918.

Kalendarz.

Sroda (26 czerwca): Jana i Pawła. — 13. Akiliny. — Rozmyśl.

Wschód słońca o godzinie 3:54 rano, zachód 8:15 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południu + 12 Cel.

— Wystawa sztuki współczesnej w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17, otwarta jest codziennie od godziny 10 do 11 od 4 do 7 wieczorem. Wstęp 1 K.

— Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża organizuje w celu wyszkolenia „Opiekunek“ czyli „Wywiadowczyń“ dla Pceradni dla piersiowo chorych, trzytygodniowy kurs w Zakopanem. Otwarcie kursu nastąpi dnia 8 lipca 1918. Udział w kursie bezpłatny.

nadto udziela Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża na cały czas bezpłatnego mieszkania i wikt; ilość uczesniczek ograniczona.

P semne zgłoszenia kandydatek przyjmują i udziela informacji komendant zakładu dla piersiowo chorych Czerwonego Krzyża w Zakopanem.

Świadczenia dowodzące kwalifikacji, praktyki itp. pożądane. Pobory wyszkolonej Opiekunki wynoszą 160—200 kor. miesięcznie, w pewnych razach ponadto przysługuje wikt i mieszkanie.

— **Na rzecz Tow. Dziennikarzy polskich.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dyrektor teatru miejskiego p. Ludwik Heller ofiarował na rzecz funduszu wdów i sierót po członkach Towarzystwa Dziennikarzy Polskich 1000 K — zamiast przedstawienia, którego w tym sezonie dać nie mógł. Za ten dar składa szczeremu ofiarodawcy, który zawsze był przyjacielem naszego Towarzystwa i ohołotnie spieszyl mu z pomocą — najserdeczniejsze podziękowanie *Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.*

— **Sprawa inwentarza teatru miejskiego.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji inwentaryzacyjnej pod przewodnictwem zastępcy komisarza prof. dr. Chłamca. Obecni byli: starszy radca Rybicki, dyr. Heller, dyr. Żelazowski, radca Tyczka, inż. Pawluk, sekretarz Smoleń. Odczytano między innymi ustęp o stanie inwentarza, który odbierano i spisano cały rok, t. j. od 14 czerwca 1917 do 20 czerwca 1918. Sprawozdanie to jest bardzo wyczerpujące i określa jak najdokładniej stan inwentarza.

— **Wsparcia wojenne.** Izba handlowa i przemysłowa ogłasza: Na podstawie ustawy z 31 grudnia 1917 Dz. p. p. Nr. 525 mają prawo do wsparć z funduszy państwowych wszystkie osoby cywilne, które nie biorąc udziału w operacjach wojennych, doznały uszkodzenia wskutek bezpośredniego oddziaływania wydarzeń wojennych. Wsparcia przysługują c. k. Namiestnictwo we Lwowie na podstawie zgłoszenia w c. k. starostwie lub (dla mieszkańców Lwowa) w magistracie miasta Lwowa, które może skutecznie sam uszkodzony (inwalida cywilny), członek jego rodziny lub osoba pozostająca po nim, względnie ich zastępca, a także i stowarzyszenie imieniem członka. Zgłoszenie ma być poparte przez świadectwo ubóstwa.

— **W obrocie pocztowym z obszarami Włoch,** stojącymi pod austriacko-węgierskim zarządem wojskowym, dopuszczalne są obecnie karty korespondencyjne, zwykłe listy, pilne i niepilne druki, gazety, próbki towarowe i listy z deklarowaną wartością.

Te ostatnie listy, skierowane do istniejących w okupowanym terytorium Włoch, etapowych urzędów pocztowych, nazwanych wedle miejscowości, nie mogą zawierać żadnych banknotów, względnie monet waluty koronowej. Pocztą przyjmuje się tylko wówczas do transportu, jeżeli nadawca przedłoży niezamknięte urzędnikowi przyjmującemu do zbadania zawartości.

Jeżeli przy badaniu nie wyłoni się żadna usterka, to nadawca ma obowiązek zamknąć list sam pod nadzorem urzędnika przyjmującego.

— **Album wojenne zapasowego batalionu saperów „Przemysł”.** Otrzymujemy następujące pismo: Do wszystkich przyjaciół należących do batalionu, do tychże rodzin, do rannych, do znajomych, poległych, zaginionych i znajdujących się w niewoli, zwracamy się z gorącą prośbą o czynne poparcie wydawnictwa albumu, przez przesyłanie fotografii poległych, dekorowanych, oraz tych wszystkich pism i fotografii, które dotyczą prac i walk saperów.

Przesyłki należy adresować do Wydawnictwa albumu wojennego c. i k. zapasowego batalionu saperów „Przemysł”.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na fundusz wdów, sierót i inwalidów naszego batalionu.

— **Kuchnie wojenne.** Centralny zarząd miejskich kuchni wojennych zawiadamia, że z dniem 27 czerwca 1918 tracą swą wartość bony abonamentowe po 5 kor. 60 hal. iienne po 80 hal., a przyjmowane przez kuchnie miejskie będą jedynie bony abonamentowe po 8 kor. iienne po 1 kor.

— **W sprawie szkoły dramatycznej.** W zamieszczonym onegdaj w naszym piśmie sprawozdaniu z popisu uczenia i uczniów szkoły dramatycznej podano, jakoby to była prywatna szkoła, założona przez pp. Irenę Trapszo i M. Szoberta. Obecnie informujemy nas, że szkoła ta pozostała we wrześniu z. r. przy Gal. Towarzystwie Muzycznym, które łoży na jej utrzymanie. Założona ona została z inicjatywy sekretarza Teatru miejskiego p. Henryka Cepnika, który ją zorganizował i jest jej kierownikiem, a nadto wchodzi w niej historię teatru i dramatu. Grono nauczycielskie tworzą: pp. Wanda Siemaszkowa, Irena Trapszo i Michał Szobert.

— **Zamiast wienca** na trumnę bł. p. Ignacego Russmanna, długoletniego i wielce zasłużonego członka Izby, — Izba handlowa

i przemysłowa złożyła w myśl intencji zmarłego 100 koron na rzecz sierót wojennych.

— **Redakcja Encyklopedyi literatury polskiej** (w wydawnictwie księgarni H. Altenberga, Seyfartha, E. Wendego i Spki) nprasza wszystkich autorów polskich, którzy z powodu braku adresu nie otrzymali dotychczas kwestionariusza, by raczyli podać miejsce swego pobytu w celu porozumienia się z nimi, względnie, by przysłali następujące daty i szczegóły: 1) imię i nazwisko, 2) pseudonim, jakiego używają, 3) dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, 4) spis tytułów dzieł osobno wydanych z podaniem ilości wydań i roku ogłoszenia, 5) autorzy scenicznych zechcą wymienić teatry, w których sztuki swoje wystawiali (z dokładną datą premiery), 6) tytuły i roczniki czasopism oraz dzienników, w których dany autor przegodnie lub stale współpracował. Listy należy nadesłać pod adresem: dr. Stanisław Lam, Wiedeń, IV. Karlsgasse 5/7.

— **Kradzieże kieszonek** stanowią dzisiaj specjalny dział dla zapisków policyjnych. Na inspekcję policyi co chwila, wbiega ktoś z doniesieniem, że mu skradziono z kieszeni portfel ze znaczną kwotą. Ofiarą zabiegów kieszonkowców padają zazwyczaj kupcy, przejeżdżający w interesach handlowych do Lwowa, a więc posiadający przy sobie znaczniejsze kwoty pieniędzy.

Policya jest bezsilna wobec opryszków, którzy przybierają różne postacie, aby o ile możności niespostrzeżenie „pracować” wśród tłumów ludzi. Zabezpieczenie przed złodziejami, a zwłaszcza kieszonkowcami leży jedynie i wyłącznie w rękach samej publiczności, która powinno we własnym interesie strzedz się przed następstwami.

— **Rozprawa przeciw sprawcom morderstwa przy ul. Kopernika** rozpoczęła się dzisiaj o godz. 8-30 rano przed sądem wojennym przy ul. Zamartynowskiej. Trybunał sądowy IV. generalnej komendy, przeznaczony do tej rozprawy składa się z 5 oficerów, prokuratora wojskowego, dwu lekarzy rzeczoznawców, tłumacza i protokolanta. Oskarżonego Mitrofa Buhajca broni adwokat dr. Horowitz, Hnata Welucha adw. dr. Waschitz, Iwana Jakowlewa zaś adw. dr. Ostermann.

Sąd wojenny dopuścił do rozprawy przedstawicieli prasy, którzy zjawili się licznie, oraz publiczność, która bardzo mało wyzyskała ten przywilej.

Punktualnie o godz. 8-30 rano straż wojskowa wprowadziła oskarżonych do sali rozpraw, prokurator odczytał krótki akt oskarżenia, poczem kierownik rozprawy rozpoczął przesłuchanie oskarżonych. Trzy miesięczne więzienie śledcze oddbiło się widocznie na oskarżonych. Z silnych, zdecydowanych na wszystko mężczyzn, stali się złamani, apatyczni, godząc się z losem, który ich czeka.

Trybunał przesłuchuje naprzód Mitrofa Buhajca, opowiada on przebieg zbrodni, przyznaje się, że poderżnął nożem gardło kupca-blatnika Freundlicha, poczem opisuje jak z towarzyszem opuścił mieszkanie zamordowanego, zabierając portfel z pieniędzmi, kosztownościami i ubraniami. Wszyscy udali się do mieszkania kochanki drugiego mordercy Walucha Hnata, niejakiej Koterskiej, zamieszkałej przy ulicy Nowy Świat i tutaj myli ręce z krwi i dziełili się zrabowanymi rzeczami. Wcześniej rano poszli na plac Krakowski, aby blatnikiem i pałką sprzedawać inne rzeczy. Buhajce poszedł do łaźni i golarza, a potem do niejakiej Paluchowej przy ul. Króla Leszczyńskiego. Tam też gdy jadł obfite śniadanie wkroczyli niespodzianie urzędnicy policyi i aresztowali go. Buhajce oświadcza dalej, że nie namawiał towarzyszy do zbrodni, przyznaje się do winy, że mordował i zabrał z siennika portfel z kwotą przeszło 1000 kor.

Obronca dr. Horowitz zadaje oskarżonemu kilka pytań, a wreszcie żąda od Buhajca odpowiedzi, czy jako żołnierz rosyjski był kiedykolwiek w szturmie i brał udział w walce na bagnety. Buhajce oświadcza, że był i opowiada krótko taką walkę.

Z kolei następuje przesłuchanie drugiego mordercy Hnata Walucha. Do winy nie pozuwa się i zeznaje, że czynnego udziału nie brał w morderstwie, tylko stał na straży przy drzwiach, aby ewentualnie przeszkodzić wejściu policyi.

Trzeci oskarżony Iwan Jakowlew zeznaje, że w czasie gdy Buhajce mordował Freundlicha, on ubeckwałnił Freundlichową; nie mógł jednak dać sobie rady, a wtedy Waluch krzyknął: „zostaw, ja sam już załatwię”. Rzeczywiście Waluch podbiegł do Freundlichowej i udusił ją.

Zeznania oskarżonych Buhajca, Jakowlewa i Walucha mniej więcej pokrywały się, w momentach jednak ważnych dla wyrobienia opinii sądu co do winy poszczególnych, nie były zgodne. Sprzeczności były wyjaśniane przez konfrontacje i późniejsze zeznania świadków.

Po przesłuchaniu trzeciego oskarżonego zabrał głos obrońca dr. Waschitz i zwracając się do sądu wojennego oświadczył, że nie może podjąć się obrony dwu oskarżonych, ponieważ w wielu punktach interesy tych oskarżonych ze sobą kolidują. Trybunał po naradzie uznał słuszność wywodów obrońcy i powołał

zaraz do obrony trzeciego oskarżonego Jakowlewa adwokata dr. Ostermanna.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchiwania świadków. Pierwszy zeznawał komisarz policyi dr. Skrzyniarz, który obszernie przedstawił rozwój śledztwa policyjnego, poszukiwania za mordercami, oraz cały szereg szczegółów związanych z dochodzeniami wstępnymi. Po dr. Skrzyniarzu zeznawali agenci policyjni Kempler, Weinstok, Jankiewicz, Skoczylas, Socha, Zobolewicz, Dostal i Seinfeld, poczem sąd przystąpił do przesłuchiwania współwinnych zbrodni, którzy zostali na tę rozprawę specjalnie sprowadzeni z sądu karnego przy ul. Bato-rego. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest wieczorem.

— **Zajście w Krakowie.** Dzienniki krakowskie donoszą, że onegdaj wieczorem żołnierz stojący na posterunku na moście kolejowym obok ul. Kopernika oddał kilka strzałów karabinowych w kierunku kliniki wewnętrznej. Niedawno temu władze obwieściły afiszami, że ponieważ zdarzają się wypadki, iż ludność cywilna insultowała patroli wojskowe, które prowadziły dezertorów lub złodziei i próbowała ich oddać, żołnierze dostali polecenie strzelania w takim razie. Wczorajsza strzelanina pozostaje z pewnością z tem w związku.

— **Zniszczenie zabytków w Galicji wschońskiej.** Celem stwierdzenia szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki i przeprowadzenia akcji ochronnej, podjął konserwator dr. Tadeusz Szydłowski objazdy skrajnych powiatów Galicji wschońskiej i zwiędził wraz z p. Wiesławem Zarzyckim powiaty: brodzki, tarnopolski i trembowelski.

W Brodach uległ dewastacji zamek, t. j. obszerny piętrowy gmach z XVIII w., położony w obrębie znacznie starszych bastionowych fortyfikacji, z których do naszych czasów zostały jedynie resztki wałów i kazamat. Wnętrze gmachu, właśnie przed wojną gruntownie i pieczołowicie odrestaurowane, zniszczyły wojska rosyjskie i rozebrały przed swym odwrotem dachy budynku. W zamku kwateruje obecnie wojsko austriackie. Natomiast zamek w Podhorcach został już uwolniony od kwaterunku, który trwał prawie dwa lata i zostawił swe ślady. Silne ogrzewanie sal muzealnych wywarło zły wpływ na stan obrazów i mebli; ucierpiały szczególnie boazerie t. zw. chińskiego pokoju i sypialni stropy w innych salach. W niedalekim sąsiedztwie Podhorzec uległ zniszczeniu pałac w Pieniakach, okazała budowla z końca XVIII w., jak również z tego czasu pochodząca kaplica pałacowa, ozdobiona niezlennymi malowidłami.

Najwięcej szkód doznał w czasie wojny kościół i klasztor OO. Dominikanów w Podkaminieniu. Od pocisków artylerii spłonęły dachy kościoła i klasztoru, pożar zniszczył bardzo cenną i bogatą bibliotekę, archiwum i szereg portretów królów i fundatorów oraz obrazów religijnych. Od pioruna straciła wieża kościelna swój piękny hełm miedziany kryty i zdobny w wielkie figury świętych, wykonane z blachy miedzianej. Ucierpiały także stare mury obronne i baszty okalające kościół i klasztor i składające się wraz z nimi na interesującą i malowniczą całość. Ocalało szczęściem wnętrze kościoła, lecz kłęby dymu, wdzierające się w czasie pożaru, zezniliły część cennych malowideł sklepionych pendzla wybitnego artysty dekoratora z XVIII wieku, Stroińskiego. Pewnych uszkodzeń doznał również kościół OO. Dominikanów w Tarnopolu, wyjątkowo cenne dzieło architektury XVIII w. Pociski nadwierały głównie charakterystyczne hełmy wież i zdiurawiły dachy. Dobrze jeszcze zachowane ruiny obszernego czterokrzydłowego zamku Wiśniowieckich w Załóżcach, poszły przez pociski artylerii w dalszą rozpstkę. Podobnie w okolicy Trembowli uległy dalszej demolacji ruiny obszernych imponujących budowli monasteru Bazylianów.

— **Wody lecznicze na ziemi lubelskiej.** Ziemię polską (pisze dr. M. Borowski w *Wiad. Gospod.*), poza Galicyą skąpo uposażone są przez przyrodę w źródła lecznicze. Kilka uczęszczanych miejscowości są to raczej miejsca klimatyczne niż zdrojowiska. Z pomiedzy nich jedynie Ciechocinek w powiecie Nieszawskim (okupacja niemiecka) posiada źródła solankowe i obszerny zakład kąpielowy. Podobnie miejscowości Nałęczów i Sławinek w powiecie lubelskim mają słabe źródła wody żelazistej.

Większe znaczenie posiadają zdrojowiska Busk i Solec, położone w powiecie buskim, w gubernii Kieleckiej, słynne silnemi i obfitemi źródłami siarczanu słonemi.

Odkrycie własności leczniczych źródeł w okolicy Buska położonych zawięzwać należy pszukiwaniom w ciągu wieku XVIII. za pokładami soli kamiennnej. Już od roku 1828 zaprowadzono w Busku listę kuracjuszy. W roku 1836 spółka dzierżawca wystawiła na gruntach rządowych gustowny gmach kąpielowy w stylu romańskim — według planów budowniczego Marconiego. Zakład z przyległemi gruntami był wydzierżawiony prywatnym przedsiębiorcom aż do roku 1893, od którego to czasu pozostaje w zarządzie skarbowym.

Wody buskie zawierają w sobie znaczne ilości chlorku sodu czyli soli kuchennej, jodku

i bromku magnezu siarczanów, potasu, magnezu wapnia, żelaza. Kąpiele siarczane pomagają przy reumatyzmie mięśni i stawów, przy podagrze, przy skutkach pozostałych po skaleczeniach i przy chorobach skórnych, kobiecych i t. p.

Rozwój zakładu kąpielowego w Busku nie postępuje tak szybko, jakby tego spodziewać się należało po skuteczności jego wód, a to głównie z powodu braku połączenia kolejowego z Kielcami (46 kilometrów lub ze Szczucinem w Galicji 36 klm.). Brak ten stara się częściowo wyrównać zarząd Zakładu przez utrzymanie komunikacji automobilowej między Kielcami a Buskiem. Komunikacja ta jednak w czasie wojenym jest niewystarczająca.

Frekwencya kuracjuszy w ostatnich latach przed wojną wynosiła około 5000 osób, a w czasie sezonu w roku 1917 doszła do 2000 osób.

Na południowy wschód od Buska leży oddalony około 20 klm. Solec, posiadający podobne wody lecznicze. Pierwsza historyczna wzmianka o Soleu pochodzi z wieku XIV. Źródła wody mineralnej odkryto w roku 1818 przy sposobności wiercenia na solą. Od roku 1830 ściągają źródła soleckie mnóstwo kuracjuszy, a zakład kąpielowy stale się rozwija. Zakład ten jest własnością prywatnej spółki zawiązanej w roku 1874.

Charakter tej miejscowości kąpielowej jest wiejski — wille mieszkalne są tu przeważnie drewniane i na znacznej przestrzeni rozrzucone. Tym charakterem swym różni się Solec sympatycznie od bardziej „urzędowego” Buska.

Frekwencya kuracjuszy przed wojną dosięgała półtora tysiąca osób, zaś w roku 1917 wyniosła 700 osób. Podobnie jak Busk tak i Solec walczy z trudnościami komunikacyjnymi.

W końcu podnieść należy, że cały pas ziemi między Buskiem a Solem obfituje w niewyzyskane gotąd źródła słono-siarczane. Także na północny wschód od Buska koło miejscowości Budy znajduje się tego rodzaju źródło. W dalszej okolicy znaczących się liczne źródła zawierające jednak tylko związki siarki.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazjum w Brzozowie w terminie letnim 1918 odbył się dnia 13 i 14 bm. pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadcstwo dojrzałości otrzymali: Błaszczak Piotr Paweł, Bodniak Stanisław (z odzn.), Janusz Stanisław, Kuflik Izrael Herman, Prajsnar Józef, Siedlecka Kazimierz (z odzn.), Wanle Ignacy Kazimierz, Zych Franciszek.

Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego i jednego prywatystę.

Wcześniejsze świadcstwo dojrzałości w ciągu roku szkolnego 1917-18 otrzymali: Adamski Józef, Bryś Stefan, Byczek Seweryn Karol, Kapiszewski Henryk Tadeusz, Kmiotek Józef, Lusthaus Edmund (z odzn.), Podulka Kazimierz, Skarbek Edward, Warchoł Ignacy, Wojnar Franciszek.

Kronika zagraniczna.

* Liga brzydkich kobiet. Pismo *Excelsior* donosi co następuje: Zdobycze feminizmu w czasie wojny nie dadzą się już nawet obliczyć. Podczas gdy mężczyźni znajdują się na frontach, kobiety przypuściły szturm do wszystkich publicznych i prywatnych urzędów i potworzyły organizacje celem obrony raz zdobytych praw po ukończeniu wojny. Obecnie w Chicago powstało towarzystwo brzydkich kobiet, celem obrony przeciw faworyzowaniu kobiet ze względu na piękność a nie wartość ich pracy. Pismo jednak wyżej wymieniane wyraża wątpliwość, czy znajdzie ono towarzystwo wiele zwolenniczek i nie radzi brzydkim kobietom, aby zakładały towarzystwa.

* Nowa sekta religijna. W mieście Mittweida, w Saksonii powstała nowa sekta religijna, głosząca naukę, jakoby nowy Chrystus zmartwychwstał. Doszło już do tego, że mieszkająca w Dreiwerben żona żołnierza Dittricha popadła w szal religijny i musiano ją umieścić w zakładzie dla obłąkanych.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek do *Gazety Lwowskiej*, Tom XLIV., zeszyt VI., za czerwiec 1918 wyszedł i zawiera: I. „Fragmenty historyczne”. V. Tomasz Żelazo, napisał Antoni Prohaska. — II. „Mieczysław Romanowski”. (Zarys krytyczny). (Na podstawie źródeł rękopiśmiennych), napisał Stanisław Lam. — III. „Siła fatalna” poezji Słowackiego”, (przyczynek do sławy pośmiertnej poety), napisał Ferdynand Hoesick. — IV. „Zygmunt Kaczkowski” (na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych), napisał Adam Krehowiecki. — V. „Karol Baliński”,

(studium biograficzno-literackie), napisał dr. Jan Mirwiński. — VI. Kronika literacka. — Leon Wasilewski: „Kresy wschodnie“, napisał dr. Mieczysław Gawlik.

Z muzyki. W dniach 9 i 23 czerwca odbyły się w sali Towarzystwa muzycznego koncerty absolwentów, oraz celujących uczniów i uczenie Konserwatorium lwowskiego.

Uzupełniając poprzednie sprawozdanie, podaję kilka szczegółów, dotyczących programu i wykonania ostatniej produkcji, świadczącej również pooblebnie o systematycznym przeprowadzonym w tej instytucji muzycznej planie naukowym, a niemniej o wybitnych zdolnościach kilku koncertantów.

Klasa fortepianowa prof. Vilema Kurza wydelegowała na ten „turniej“ p. B. Wohlmanównę i p. A. Hermelina, parę dzielnych pianistów, których wydoskonalenie techniczne i w ogóle gra, wykazująca pewną samodzielność, oddziela już od przeciętnego typu uczniów, choćby celujących.

Uwzględniając w pierwszym rzędzie indywidualność gry, opartą na pogłębieniu jej strony duchowej, wymieniam na pierwszym miejscu p. A. Hermelina, którego wrodzona muzykalność i wybitny talent zajaśniały przedewszystkiem podczas wykonania D-moll sonaty Beethovena. Pomijam niektóre małe braki pod względem pewności pamięciowej i technicznego pokonania dzieła, kładąc główny nacisk na uznanie godne utrzymanie stylu klasycznego i umiejętnie wywołany w pierwszej części tej sonaty poetyczny nastrój.

Sukces p. Wohlmanówny był podwójny. W Beethovena „Trio“ C-moll odznaczała się jej gra wykwintną subtelnością, rozczulając następnie w Liszta „Campanelli“ cały szereg efektów technicznych, pierwszorzędnie brawurowych.

Nadzwyczaj trudny dla swych interpretów nokturn Chopina C-moll wymaga nieco ognistego polotu.

Do popisu wokalnego zgłosiły się panie: M. Bartłówna, N. Lutomska i H. Nowińska, uczennice prof. Z. Kozłowskiej. Gdyby jedynie miarodajną miała być przy ocenie wielkość i piękność materjału głosowego, palmę pierwszeństwa przyznałoby p. Niwińskiej. Głos duży, a wymagający jeszcze nieco wyższego wykształcenia, wydaje się chwilami — o ile chodzi o jakikolwiek zwrot koloratury — zanadto ciężkim. Mimo to, starannie odśpiewana aria z Verdiego „Balu maskowego“, wypadła dobrze. Umiejętnie i — w całości — popisowo wykonała p. Bartłówna arję z opery Dvořaka „Rusalka“ z tekstem czeskim. Cechy doskonałej szkoły wykazuje koloratura p. Lutomskiej, która cieszyła się znacznym powodzeniem jako wykonawczyni arii z „Cerulika sewilskiego“ („Una voce poco fa“).

Przedstawiciel klasy gry na wielonozeli, p. I. Louis, zawdzięcza swemu znakomitemu nauczycielowi, prof. A. Sładkowi dzielne oprowadzanie instrumentu. Żadny ton, czysta intonacja i umiejętność prowadzenia frazy muzycznej uwydatniły się w utworaх Klengla i Saint-Saens'a, odegranych — mimo widocznej „tremy“ — przez uzdolnionego koncertanta więcej niż poprawnie. Do zasług prof. Sładki, jako kierownika zespołów muzyki komnatowej, zaliczam również całokształt wrażenia, jaką wywołały precyzyja i stylowy charakter „Tria“ beethovenowskiego. (P. Wohlmanówna, p. Louis i p. Laudowski, uczeń prof. M. Wolfsthal).

Publiczność zebrała się licznie.
Fr. Neuhauser.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W środę o godzinie 7:30 wieczorem „Cyganeria“, ope. a w 4 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza, Adama Okońskiego i Stan. Tarnawskiego. — We czwartek o 3 po południu na dochód służby teatralnej „Pygmalion“, komedia w 5 aktach Shawa. Gościnny występ Ireny Solskiej. — We czwartek o 7:30 wieczorem „Czar walc“, operetka w 3 aktach O. Straussa. Występ Bronisławy Krajewskiej, art. teatru krak. — W piątek o godzinie 7:30 „Odrodzenie“, komedia w 3 akt. Fr. Schöuthana. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W sobotę o 3 popoł. 6680 przedstawienie we Lwowie (a 4742 w teatrze miej.) pod dyrekcją Ludwika Hellera „Wachlarz lady Windermere“, dramat dobrej kobiety w 4 akt. Oskara Wilde'a. Gościnny występ Ireny Solskiej. — W sobotę o 7:30 „Polska krew“, operetka w 3 akt. O. Nedbala 6681 przedstawienie (a 4743 w teatrze miej.) pod dyrekcją Ludwika Hellera. — W niedzielę o 3 po poł. 6682 przedstawienie we Lwowie (a 4744 w teatrze miej.) pod dyrekcją Ludwika Hellera „Eros i Psyche“, fantazyja dram. w 6 odsł. I. Żuławskiego. Gość występ Ireny Solskiej. — W niedzielę o 7:30 6683 przedst. we Lwowie (a 4745 w teatrze miejskim) pod dyrekcją Ludwika Hellera „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki. Występ Józefy Zacharskiej, Franc. Bedlewicza, Ad. Okońskiego i St. Tarnawskiego. — W poniedziałek o 7:30 Ostatnie przedstawienie celem pożegnania dyrektora Ludwika Hellera.

Z wystawy „Salonu Sztuki“.

II.

Prócz Chelmońskiego i Brandta jest z dawniejszych, nieżyjących już dziś artystów mała kolekcja obrazków Stanisławskiego, tych miniaturowych niemal arcydzieł światła i powietrza, które w sztuce polskiej mają swoje odrębne na zawsze miejsce. Doskonale określił go swego czasu Miriam, mówiąc, że obrazy Stanisławskiego śpiewają. I to nie dla jasności barw jedynie, która dałaby się wytłómaczyć szczęśliwem (a rzadkiem u nas jeszcze) ominięciem w studyów epoce, monachijskich recept i sosów — lecz dla całego wnętrznego swego charakteru. Stanisławski jest wśród polskich pejzarzystów najbezinteresowniejszym, najczystszy czcicielem natury, nie w jej szczegółach, cechach lokalnych, malowniczościach, zbieżnościach z subiektywnymi uczuciami twórcy, nie w jej niezmiennym materjałowości, która optycznie jest tylko złudzeniem, lecz w jej nieuchwytniej istocie, w jej wszystkim ożywiającej, we wszystkim śpiewającej duszy, którą jest światło.

Ma rację Miriam mówiąc poetycznie o tem śpiewaniu jego obrazów. Jest to czasem potężny hymn przyrody, owszem cichy śpiew grający wszystkimi tonami słońca, czasem szepcący przyjeżdżony, złośliwy, idący od tych polujących złotem żyta pól lub bezmiarów nieba, które przedziwnie umiał zamknąć na małej prostokątnej tekturze. Jego stosunek do świata zewnętrznego był niezmiennie jeśli tak można powiedzieć obiektywny, a jego ideałem było oddanie go środkami malarskimi możliwie najwierniejsze. Jego poczucie barw, światła, było niesłychanie wydelikowane, a oddawanie go prawdziwie muzyczne. Sam zresztą twierdził, że jego dewizą to pojmowanie malarstwa muzycznie, jako akord. Ktoś słusznie kiedyś zauważył, że treść, która nie mogłaby być odczuta bezpośrednio fizyologicznie, którą dopiero tkwici miała w symbolicznie zaznaczonych abstrakcyjnych stosunkach, w pośrednich i dalekich asocjacyach, była mu obca, nie malarską. Nie interesowały go nawet przedstawienia wyrazów psychicznych ludzkich, gdyż wytwarzają się one dopiero przez materję i wprowadzają już temsamem jakiś czynnik, tkwiący poza bezpośrednim odczuwaniem.

Wyspiewywał istotnie swe poematy o słońcu, kwiatach, krzewach, trawach, burznych, o wsi polskiej i domach przedmiejskich w barwnych zespołach jemu tylko właściwych, „bepośrednio, szczerze, głęboko, a z tym bijącym rytmem życia, który krąży w sokach najlichszej trawy, jakie odczuwał, rozumiał i cieszył się niemi ten serdeczny poeta, który na promieniach światła jak na strunach kładł swe palce, dzierzgając z nich nieporównane poematy.

Ten subtelny sposób ujmowania zjawisk przyrody wypowiadał się u Stanisławskiego w formach jego obrazów, jak już wspomnieliśmy. małych, odpowiednich do jego techniki niezmiernie delikatnej, bez gwałtownych rzutów i zbyt bijących w oczy krzykliwych plam. Przeciwnie, wierał on niejako farby w tekturę, tak, że często trudno było na pierwszy rzut oka dokładnie śledzić przejścia tych barw. Możliwe to właśnie było przy obrazach o malutkich rozmiarach. Jeśli, co bardzo rzadko się trafiło, malował obraz w rozmiarach większych, powstawały, powiedzmy otwarcie, rzeczy słabsze — nie było proporcji między tą subtelną techniką a wielkością namalowanej płaszczyzny.

We wszystkich jego obrazach artysta łączy się z dziełem swoim w uczucie, a i widz staje się pierwszym planem w świetle i uczuciu, poczem, w oddaleniu, mijając rzeczywistość, ogląda pierwsze zmodyfikowane do nierealności plany obrazu, które w miarę zagłębiania się perspektywy, zacierają się coraz bardziej, kończąc w czystym źródle światła.

To połączenie człowieka z obrazem w nastroju, wzięt Stanisławski od impresjonizmu francuskiego, tylko poszedł jeszcze dalej, przetapiając go w swej miłującej przyrodę duszy i stwarzając własną technikę, która tak potężny wpływ wywarła na długi szereg jego uczniów.

Na wystawie jest kilka doskonałych jego miniaturowych arcydzieł, które polecić należy uwadze zwiedzających, gdyż we Lwowie jest to bardzo rzadką okazją.

Przejdziemy teraz z kolei alfabetycznie najważniejsze obrazy pomieszczone w obu salach.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchanie.

Wiedeń, 25 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach członków zarządu stronnictwa niem. narod. Waldnera i Teuffla, jakoteż Prezesa Koła Polskiego, dr. Tertila.

Moratorium w Galicyi i na Bukowinie.

Wiedeń, 25 czerwca. Jutro ukaże się w „Dzienniku praw państwa“ i w „Wiener Ztg.“ roz. orządzenie całego gabinetu z dnia 24 b. m., przedłużające z pewnemi zmianami dotychczasowe moratorium w Galicyi i na Bukowinie o pół roku, t. zn. do 31 grudnia b. r. włącznie.

Chleb w Krakowie.

Kraków, 25 czerwca. (Tel. pryw.) Prezydium miasta poleciło miejskiemu Biurowi aprowizacyjnemu, aby od 1 lipca b. r. zarządziło wypiek chleba z maki zakupionej przez gminę m. Krakowa. Chleb ten sprzedawać będą sklepy miejskie po cenie oznaczonej taryfą maksymalną, t. j. po 50 h. za kilogram. Doniesienie o tem witają dzienniki z zadowoleniem, bo ludność Krakowa od kilku miesięcy nie dostawała przepisanego przydziału chleba, a wobec dopuszczonego przez to wolnego wypieku chleba, cena jego doszła obecnie do 10 K za kilogram.

Choroba ks. Arcybiskupa Kaltnera.

Salzburg, 25 czerwca. Stan zdrowia Arcybiskupa ks. Kaltnera pogorszył się. Coraz silniej występują objawy porażenia.

Na „Zagon Rydla“.

Kraków, 25 czerwca. Znany pisarz dramatyczny Tadeusz Rittner oddał ostatnią swą tanyemę autorską przedstawienia „Lata“ na „Zagon Rydla“.

Dla Legionistów.

Kraków, 25 czerwca. Dzienniki donoszą, że na telegraficzne polecenie prezydenta galicyjskiego krajowego zakładu odzieży dr. Marcina Szarskiego, tutejsza ekspozytura krajowego zakładu odzieży oddaje departamentowi opieki nad Legionistami 800 sztuk gotowych ubrań.

Do obozu jeńców.

Kraków, 25 czerwca. Po czteromiesięcznej przerwie imieniem Komitetu Opieki nad jeńcami Polakami udali się wczoraj w noc do obozu jeńców na Węgry i do Czech prezes tego Komitetu Jerzy hr. Mycielski i wiceprezes O. Jan Pawełski T. J. oraz przydzielony im porucznik artylerii austriackiej dr. Jan Włodek.

Minister Stecki w Lublinie.

Lublin, 25 czerwca. „Ziemia Lubelska“ z d. 17 b. m. donosi: D. 18 i 19 odbywały się narady Ministra spraw wewn. Steckiego z władzami okupacyjnymi. Brał w nich udział także gen. gubernator. Omawiano sprawy: organizację milicji państwowej, przygotowanie i utworzenie polskiego aparatu administracyjnego celem objęcia administracji w sprawach gminnych w obrębie okupacji austro-węg., sprawy stowarzyszeń odbudowy, przymusowe ubezpieczenia, ubezpieczenie wzajemne i sprawy weterynaryjne. Uchwały konferencji lubelskiej będą przedłożone przez gen. gubernatora naczelnemu dowództwu wojska do ostatecznego przyjęcia. Minister Stecki z towarzyszącymi mu osobami d. 20 b. m. wrócił do Warszawy.

Litewski Uniwersytet w Wilnie.

Warszawa, 25 czerwca. Kwestya stworzenia Uniwersytetu litewskiego w Wilnie robi dalsze postępy. Jak „Lietuvos Aidai“ donosi — toczą się już konferencyje w sprawie programu naukowego i budżetu zakładu. „Taryba“ wyznaczyła ostatnio komisję z trzech osób do sprawy Uniwersytetu. W skład jej wchodzi: b. poseł do Dumy M. Iezas, profesor Uniwersytetu w Permie, A. Waldemar, i dyrektor gimnazjum z Wilna, M. Biržiška. Komisja pracuje nad planem naukowym i budżetem. W sprawach tych pojechał prof. A. Waldemar do Berlina. Istnieje plan pomieszczenia Uniwersytetu w starym jego gmachu, gdzie obecnie znajduje się biblioteka publiczna i gimnazjum. Sfery miarodajne spodziewają się uruchomienia Uniwersytetu już w jesieni. Najpierw otwarte będą wydziały: prawny i filozoficzny, potem później teologiczny.

Uniwersytet litewski w Wilnie jest we-

dle danych litewskich — palącą koniecznością. Spora ilość bowiem uczniów Litwinów pokończyła gimnazya w Rossyi i dziś nie może kontynuować studyów. W Woroneżu z gimnazjum litewskiego Iezasa wyszło 250 uczniów, tamże było też gimnazjum litewskie przeniesione z Wólkowskiej; z gimnazjów rosyjskich w Woroneżu, Jarosławiu, Petersburgu, Rostowie, Moskwie, Saratowie i Samarze skończyło gimnazya około 500 uczniów. Naturalnie nie wszyscy oni zapiszą się na Uniwersytet, ale Litwini liczą, że na trzy fakultety, włącznie z teologicznym, zapisze się około 300 studentów, licząc w to i nie-Litwinów, znających język litewski.

Z włoskiego frontu.

Wiedeń, 25 czerwca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą następujące szczegóły o wycofaniu wojsk austro-węgierskich z prawego brzegu Piawy.

Bitwa dosięgła swego punktu kulminacyjnego, gdyż włoskie rezerwy atakujące coraz gęściej nie mogły powstrzymać ataku austro-węgierskiego. W tam nagle wielkie deszcze w górach i na równinie zakłóciły regularny dowód w sposób bardzo groźny. Rzeka Piawe wystąpiła niemal z swego brzegu poprzerywała mosty wojskowe oraz zburzyła połączenia między oboma brzegami zbudowane na pontonach. Część armii była wskutek tego zdana na własne siły oraz na własne zasoby amunicji i żywności.

Korpusy 23 i 7 generała Wurma oraz dywizje Arcyksięcia, walczące na Montello musiały wstrzymywać wściekłe uderzenia włoskiej armii wschodniej. Zadaniu temu sprostały dywizje te a w odpiernianiu mas włoskich, wspomagał je bardzo dobrze ogień dział dalekonośnych austro-węgierskich. To niezwykle trudne zadanie zostało wypełnione i nasze wojska bez zbyt wielkich strat musiały opuścić swe nowe pozycje i wrócić do swych dawnych stanowisk po prawym brzegu rzeki Piawe.

Włosi nie wiedząc o opróżnieniu naszych stanowisk przypuszczali kilkakrotnie gwałtowne ataki oraz zasypywali dawniejsze nasze stanowiska ogniem huraganowym.

Przełożenie naszych linii na dawne stanowiska odbyło się w sposób precyzyjny bez zwrócenia uwagi na to nieprzyjaciela.

Wycofanie Anglików i Francuzów z frontu włoskiego.

Zurych, 25 czerwca „Tages Anzeiger“ donosi, że skutkiem dalszego bardzo poważnego zagrożenia frontu zachodniego, wskutek przygotowywanego się nowego ataku niemieckiego, nastąpi niebawem wycofanie wojsk angielskich i francuskich z frontu włoskiego.

KURSA WALUT

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 25 czerwca:

Dewizy wiedeńskie:

	Płaca	Żądają
Amsterdam	405.50	406.50
Berlin	159.60	159.90
Sofia	124.25	124.75
Zurych	210.50	211.50
Chrystyania	256.50	257.50
Kopenhaga	255.25	256.25
Sztokholm	282.—	283.—
Konstantynopol	32.—	32.50
Marki	159.—	159.50
Lei noty	111.—	112.—
Lewa	123.75	125.25
Szwajcarskie franki	210.—	212.—
Tureckie funty	31.25	32.—

Dewizy berlińskie:

Szwajcarya	131.50	132.75
Austr-Węgry	63.55	63.65
Turecja	20.25	20.35

Reszta niezmiennione.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESLANE.

Koleje polne, leśne i fabryczne

projektuje, buduje i dostarcza

firma Roessemann i Kühnemann

Wiedeń I., Graben 29 a. tel. 15.156.

Katalogi darmo. (2853 2—3)

Zelazne taczki 75-litrowe, nowe, przeszło 100 sztuk do natychmiastowej dostawy, silnej konstrukcji, posiada do sprzedania firma

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

Wiedeń I., Graben 29 a. (2854 3—3)

C. k. Namiestnictwo L 105.381/5782 (XVII.) ex 1918. Lwów. 22 czerwca 1918

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 16 do 22 czerwca 1918

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Przyszczycza	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Rzeszów	Trzebownisko (14 zagr.);
	Sambor	Bukowa (1 zagr.);
	Skole	Orawczyk (16 zagr.);
	Turka	Ilnik (6 zagr.), Zadzielsko (6 zagr.), Zawadka (7 zagr.);
	Kraków	Miasto Dz. XIX., XX. (2 zagr.);
Wąglik	Kałusz	Hołyn (1 zagr.);
Nosaczyna	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Oświęcim	Grodzisko (2 zagr.), Piotrowice (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.);
	Przemyślany	Przemyślany (1 zagr.), Sołowa (1 zagr.);
	Radziechów	R da brodzka (1 zagr.);
	Rohatyn	Rohatyn (1 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (1 zagr.);
	Strzyżów	Nowa Wieś (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
Otręt u koni	Żółkiew	Bojaniec (1 zagr.);
Świerzb u koni	Biała	Hecznarowice (2 zagr.), Kozy (1 zagr.), Malec (1 zagr.), Straconka (2 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżycze (3 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Łaszk Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosiółka (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stankowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Sucharów (3 zagr.), Wolezatyce (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Hochnia	Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bienkowice (1 zagr.), Dziwin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszycze (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborezyce (1 zagr.);
	Brzesko	Dąbrowka Morska (1 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Przyborów (1 zagr.), Radłów (4 zagr.), Rudy Rysie (1 zagr.), Stróż (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zdarzec (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn (1 zagr.), Płanica Mała (8 zagr.), Potoczany (4 zagr.), Raj (1 zagr.), Słoboda Żłota (3 zagr.), Szybalin (1 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (1 zagr.), Górki (2 zagr.), Haczów (1 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (8 zagr.), Jesierzany (2 zagr.), Komarówka (1 zagr.), Porchowa (4 zagr.), Potok złoty (3 zagr.), Soroki (6 zagr.);
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Poręba Żegoty (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (3 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubliniec Nowy (12 zagr.), Lubliniec Stary (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Płaszów (1 zagr.), Stare Siele (5 zagr.), Sucha Wola (6 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.), Wulka Zapółowska (3 zagr.), Zapółów (2 zagr.);
	Czortków	Białobóżnica (3 zagr.), Dolina (7 zagr.), Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Ko-

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
		sów (8 zagr.), Nagoranka (11 zagr.), Romanówka (3 zagr.), Rydoduby (2 zagr.), Stroszówka (1 zagr.), Szańkowiec (8 zagr.), Szańkowczyki (2 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Gorzyce (1 zagr.), Gruszów Wielki (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Kusie (1 zagr.), Miedźnochów (3 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Żabno (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Dolina	Bolejów (1 zagr.), Cenisza (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosiółka (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsherg 8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Gorlice	Wapienne (1 zagr.);
	Gródek Jagieli.	Bratkowice (1 zagr.), Czerlany (11 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Hartfeld (6 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechowka (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.), Małkowice (5 zagr.), Neuhoj (1 zagr.), Obroszyn (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Uherska (1 zagr.), Weissenberg (5 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.), Lnielnica (1 zagr.);
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieplice (1 zagr.), Cieszacin Wielki (3 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Miejsz Stary (5 zagr.), Ostrów (4 zagr.), Rokitnica (3 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Rudolowice (3 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Skołoszów (7 zagr.), Sumaczówka (3 zagr.), Święta (3 zagr.), Tapin (5 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce (1 zagr.), Zarasze (3 zagr.), Żurawiecki (3 zagr.);
	Jasło	Skołyszyn (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.), Nowy Kałusz (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Adamy (1 zagr.), Darnów (2 zagr.), Dniedzilów (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Jamne (4 zagr.), Milatyn Stary (2 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielac Bieńków (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Wierzblany (1 zagr.), Zolcedów Wielki (6 zagr.), Żuratin (1 zagr.);
Świerzb u koni	Kolbuszowa	Brzostowa Góra (1 zagr.), Huta Komorowska (1 zagr.), Kolbuszowa górna (1 zagr.), Komarów (2 zagr.), Nowa Wieś (1 zagr.), Sokółów (4 zagr.), Turza 3 zagr.), Wola Ruszcowska (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (4 zagr.), Piadyki (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Bielezyce (1 zagr.), Bolechowice (3 zagr.), Bosutów (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Burów (1 zagr.), Brzostkwinia (2 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Murków (1 zagr.), Prądnik Czerwony (2 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.), Zabierzów (5 zagr.), Zastów (1 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojsee (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Miszana (1 zagr.), Wietrano (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Borki Dominikańskie (2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Horbacz (1 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Lindenfeld (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nikonkowiec (1 zagr.), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (2 zagr.), Rudanice (1 zagr.), Rzesza Poliska (3 zagr.), Zarudec (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Zniesienie (1 zagr.), Żydajce (1 zagr.);
	Łódź	Albigowa (1 zagr.), Kosiaa (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza (3 zagr.), Wolańska Wieś (2 zagr.);
	Mielec	Borki Nizinskie (1 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Golezów (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Ostrówek (1 zagr.), Otalga (1 zagr.), Partynia (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzędzianowice (1 zagr.), Siedkowa Góra (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojślaw (1 zagr.), Wola Złakowska (1 zagr.);
	Łódź	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Ożyski (1 zagr.), Dydatycze (1 zagr.), Kalinów (1 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Podganie (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);
	Nadwórna	Cucylów (2 zagr.), Delatyn (1 zagr.), Hward 3 zagr.), Kamienna (4 zagr.), Nadwórna (2 zagr.),

Epizootycya	Powiat	Miejsceowość	Epizootycya	Powiat	Miejsceowość	
Świerzb u koni		Oslaw Biały (6 zagr.), Paryszo (1 zagr.), Pasieczna (1 zagr.), Wołosów (3 zagr.), Zarzecze (6 zagr.), Zielona (4 zagr.);		Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (12 zagr.), Dołhohuka (1 zagr.), Duliby (5 zagr.), Falisz (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Lubienie (3 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Sokółów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Wownia (7 zagr.), Zawadów (2 zagr.);	
	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Borki (1 zagr.), Kamień (3 zagr.), Kopki (3 zagr.), Kozłarnia (2 zagr.), Łętownia (7 zagr.), Majdan Golczanski (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (7 zagr.), Steina (4 zagr.), Ulanów (1 zagr.), Zarzecze (5 zagr.);		Tarnobrzeg	Antoniów (2 zagr.), Charchewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Miechocin (3 zagr.), Motyche Poduchowne (2 zagr.), Pilchów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Sokolniki (4 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.), Zaleszany (2 zagr.), Zbydniów (2 zagr.);	
	Nowy Sącz	Biegonice (1 zagr.), Janczowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Paszyn (2 zagr.), Roztoka Ryterska (1 zagr.), Swiniarsko (2 zagr.), Tęgoberze (1 zagr.), Zbikowice (1 zagr.);		Tarnopol	Bajkowce (9 zagr.), Chodaczów Wielki (9 zagr.), Czartorya (4 zagr.), Denysów (13 zagr.), Domamorycz (12 zagr.), Draganówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (6 zagr.), Józefówka (14 zagr.), Kipiaczka (8 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Ładyczyn (9 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (6 zagr.), Petryków (2 zagr.), Poczapinice (7 zagr.), Pekropiwna (11 zagr.), Toustolug (7 zagr.), Zabajki (22 zagr.);	
	Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.);		Tarnów	Bistuszowa (1 zagr.), Głów (2 zagr.), Gromnik (1 zagr.), Janowice (1 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kli-kowa (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.), Niedomice (4 zagr.), Rudka (11 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Wierscho-sławice (3 zagr.);	
	Oświęcim	Gierałtowicki (1 zagr.), Ryczów (1 zagr.), Skidzin (1 zagr.);	Świerzb u koni	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łemna (2 zagr.), Łe-siniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (1 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);	
	Pilzno	Borowa (1 zagr.), Głowaczowa (1 zagr.), Jastrząbka Stara (1 zagr.), Klecie (1 zagr.), Machowa (1 zagr.), Pilzniołek (1 zagr.), Strzegocice (1 zagr.), Zdzia-ry (5 zagr.);		Wadowice	Sułkowice (1 zagr.);	
	Podgórze	Bodków (1 zagr.), Kouary (3 zagr.), Łagiewniki (1 zagr.), Olszowice (1 zagr.), Piaszki Wielkie (8 zagr.), Prokocim (3 zagr.), Pychowice (5 zagr.), Sidzina (5 zagr.), Tyniec (4 zagr.), Wola Du-chacka (5 zagr.);		Wieliczka	Ozasław (1 zagr.);	
	Podhajce	Burkanów (14 zagr.);		Zaleszczyki	Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Szypowce (1 zagr.), Tłuste (1 zagr.), Uhrynówce (9 zagr.), Werwolince (2 zagr.);	
	Przemysł	Kniażycze (1 zagr.), Medyka (1 zagr.);		Żółkiew	Artasów (1 zagr.), Batiatycze (5 zagr.), Bejaniec (1 zagr.), Blysczywody (6 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalmicz (1 zagr.), Dorosów Wielki (4 zagr.), Glinisko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Mokrotyn Kolonia (5 zagr.), Mosty Wielkie (3 zagr.), Przemiwólki (5 zagr.), Róśanka (6 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);	
	Przemysław	Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzechowice (1 zagr.), Ciemierzynice (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jakterów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Nowo-siółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Połtew (2 zagr.), Rozwierzany (1 zagr.), Wwira (6 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (20 zagr.);		Żydaczów	Czernica (2 zagr.);	
	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grąpska (1 zagr.), Jagiela (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Maszkówka (1 zagr.), Miocin (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Siestecz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Ujezda (1 zagr.);		Kraków miasto	Dzielnice III., IV., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII. (18 zagr.);	
	Radziechów	Peratyn (1 zagr.);		Wścieklizna	Buczacz	Koropiec (1 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (2 zagr.), Hrebenne (1 zagr.), Kamionka Wołoska (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Nowo-siółki Kardynalskie (1 zagr.), Raduż (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Teliów (2 zagr.), Ułhówek (2 zagr.), Werchrata (5 zagr.), Wierzbica (7 zagr.);		Radziechów	Stanisławczyk;	
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgródzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichalówce (1 zagr.), Wasiluczyn (2 zagr.), Wisznów (3 zagr.);		Przemysław	Kosteniów (3 zagr.);	
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubina (1 zagr.), Ōcieka (1 zagr.), Pasieczyna (1 zagr.);		Sokal	Horodłowie (5 zagr.), Jastrzębica (17 zagr.), Ko-sciaszyn (25 zagr.), Kuliczów (8 zagr.), Lubów (5 zagr.), Łuczyce (21 zagr.), Mianowice (7 zagr.), Parchacz (22 zagr.), Sielec (3 zagr.), Torki (2 zagr.), Uhrynów (4 zagr.), Witków (1 zagr.), Wołwin (7 zagr.);	
	Rudki	Kolbajowice (1 zagr.), Koropuś (1 zagr.), Kupnowice Stare (1 zagr.);		Żółkiew	Soposzyn (12 zagr.);	
	Sambor	Hordynia Rustyk. (1 zagr.), Bakowa (1 zagr.);		Bóbrka	Łany (1 zagr.), Wierzbica (5 zagr.);	
	Sanok	Olechowce (22 zagr.);		Gorlice	Biecz (1 zagr.);	
	Skole	Hutar (5 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.), Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);		Różycy świni	Strzyżów	Gogolów (3 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budylów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Kniat (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (21 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Zawale (3 zagr.);		Tarnobrzeg	Stale (10 zagr.);	
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cielęż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Ho-rodłowie (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczów (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Lubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Opulsko (3 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyca (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Starogród (1 zagr.), Samitków (7 zagr.), Tartaków Wios (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Wojstawice (1 zagr.), Zabrze (10 zagr.), Żniatyn (1 zagr.), Żużel (2 zagr.);		Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Wulka Kunińska (7 zagr.).	
	Stanisławów	Dubowce (5 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Kołodziejów (4 zagr.), Kryłos (3 zagr.), Kurypów (3 zagr.), Marjampol Miasto (3 zagr.), Meducha (4 zagr.), Międzyhorce (3 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radcza (14 zagr.), Sielec (2 zagr.), Sobotów (1 zagr.), Stanisławów (3 zagr.), Tumirz (2 zagr.), Tustań (1 zagr.), Tyśmieniczany (4 zagr.), Wi-ktorów (1 zagr.), Wołczków (1 zagr.), Wołczy-niec (4 zagr.), Zabereża (3 zagr.), Załukiew (2 zagr.);				
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyżki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);				

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizootycy:

a) **wąglik** w obwodach: Końsk (1 miejsc.);

b) **nosaczka** w obwodach: Chełm (4 miejsc.), Jędrzejów, (5 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (3 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (3 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.), Wierzbik (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.),

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (4 miejsc.), Busk (11 miejsc.), Chełm (12 miejsc.), Dąbrowa (2 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (5 miejsc.), Jędrzejów 24 miejsc.), Końsk (5 miejsc.), Kozienice (7 miejsc.), Krasnostaw (29 miejsc.), Lubartów (16 miejsc.), Lublin (33 miejsc.), Miechów (11 miejsc.), Noworadomsk (26 miejsc.), Olsztyn (17 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (5 miejsc.), Piń-czów (17 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (5 miejsc.), Radom (24 miejsc.), Sandomierz (21 miejsc.), Tomaszów (23 miejsc.), Wierzbik (2 miejsc.), Wł-szczowa (7 miejsc.), Zamość (7 miejsc.);

d) **różycy świni** w obwodach: Lubartów (2 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Kozienice (2 miejsc.), Miechów (1 miejsc.). (2988)

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizootycy:

- waglik w obwodach:** Końsk (1 miejsc.);
- nosaczka w obwodach:** Chełm (4 miejsc.), Jędrzejów (5 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (3 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinchów (3 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.), Wierzbik (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);
- świerzb u koni w obwodach:** Biłgoraj (4 miejsc.), Busk (11 miejsc.), Chełm (12 miejsc.), Dąbrowa (2 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (5 miejsc.), Jędrzejów (24 miejsc.), Końsk (5 miejsc.), Kozienice (7 miejsc.), Krasnostaw (39 miejsc.), Lubartów (16 miejsc.), Lublin (33 miejsc.), Miechów (11 miejsc.), Noworadomsk (26 miejsc.), Olkusz (17 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (5 miejsc.), Pińsk (17 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (5 miejsc.), Radom (24 miejsc.), Sandomierz (21 miejsc.), Tomaszów (23 miejsc.), Wierzbik (2 miejsc.), Włoszczowa (7 miejsc.), Zamość (7 miejsc.);
- różycy świni w obwodach:** Lubartów (2 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);
- wścieklizna w obwodach:** Kozienice (2 miejsc.), Miechów (1 miejsc.). (2988)

Konkursa

L. 8591/II. ex 1918 (2890 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 18 posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 16 placą oraz przywiązaniem do odnośnej miejscowości dodatkiem aktywnym, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania, własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego, niemieckiego, jak też i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, wnoszącej należy w drodze przepisanej do 10 sierpnia 1918 do Prezydium c. k. Galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Władza nadająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo wydalenia przyjętego c. k. pomocnika lasowego w krótkiej drodze ze służby po upływie pierwszego roku, która ma być rokiem próbnym w razie, gdyby go uznano za nieprzydatnego do nadanej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał. Na wypadek takiego wydalenia traci wydalony wszelkie z zamianowania wypływające prawa. W razie stałego przyjęcia wliczony będzie czas próbnym w czas służby.

Kompetenci, należący do kategorii uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1972) podoficerów mają swe podania, zaopatrzone certyfikatami, wnieść, jeżeli jeszcze pełnią czynną służbę, za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), uprawnieni zaś podoficerowie, nie należący do związku wojskowego, za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkają.

Uprawnieni podoficerowie, którzy na wojnie doznali uszkodzenia będą w miarę swej fizycznej zdolności przedewszystkiem uwzględnieni.

C. k. Galicyjska Dyrekcja lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 18 czerwca 1918.

C. k. Dyrektor lasów i dóbr państwowych
rada Dworu:
Małaczynski.

Prez. 855 (16 Sa/18). Odnosnie do rozpisania w Nr. 137 „Gazety Lwowskiej” konkursu, wiadoma się, że konkurs na posadę lekarza więziennego przy tut. domu więziennym upływa dnia 10 lipca 1918.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 17 czerwca 1918. (2875 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Og. II. 86/18 (1). Przeciw Wasylowi Ilków i Parani Kierejto, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Tankę Palej pozew o odwołanie darowizny

z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1918 o godzinie 10 rano w sądzie poniżej wymienionym biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanych Wasyla Ilków i Parani Kierejto ustanawia się p. dr. Jakóba Gelera, adwokata w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych Wasyla Ilków i Parani Kierejto w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, dnia 29 maja 1918. (2889 3—3)

Amortyzacje.

Nr. IV. 227/18. Na wniosek Emilii Swornik w Wygodzie ad Pacyków zarządza się postępowanie celem umorzenia kwitu depozytowego z dnia 29 listopada 1912 na zdeponowaną polię assekuracyjną Nr. R. 41108 wystawioną na imię Mikołaja Swornika i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 27 kwietnia 1918. (2904 3—3)

Doniesienia prywatne.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei żelaznej „Chabówka-Zakopane” zwołuje niniejszem XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane” na dzień 18 lipca 1918 o godz. 5 po południu w lokalu Krajowego Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1917.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1917.
3. Przeznaczenie zysku za rok 1917.
4. Wybór członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w Kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub Filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcji będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowywane te akcje.

Po złożeniu akcji akcjonariusze uprawnieni do głosu otrzymują karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 7 czerwca 1918.

Kazimierz Laskowski w. r.
Prezes Rady Zawiadowczej

(Przedruk nie będzie płacony). (2981)

Subskrybujcie

VIII. austriacką pożyczkę wojenną.

L. 6173.

(2913 2—3)

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnopola

zawiadamia niniejszem,

że wszystkie wkładki złożone w tej Kasie oprocentowane będą od dnia 1 października 1918 po 3% (trzy od sta) w stosunku rocznym.

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym od procentu wkładowego opłaca Kasa z własnych funduszy.

Zmianę tę podajemy do wiadomości powszechnej stosownie do przepisu § 10 tutejszego statutu z tym dodatkiem, że P. T. interesentom przysłuży prawo po należytem wypowiedzeniu odebrać swoje wkładki przed oznaczonym powyżej terminem.

Tarnopol, dnia 21 czerwca 1918.

Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Tarnopola.

Zaproszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Związku współdzielczego kredytowego

Stow. zarejestrowanego z ogran. poręką,

odbędzie się dnia 3 lipca 1918 o godzinie 12-tej w południe, a na wypadek braku statutu wymaganej kompletu, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 6:30 po południu w biurze Związku przy ul. Sykstuskiej l. 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916 i 1917.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 24 czerwca 1918.

Rada nadzorcza Związku współdzielczego kredytowego we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

(2934)

C. k. uprzyw.

Gal. akcyjny Bank hipoteczny

przyjmuje

zgłoszenia do subskrypcji

na

ósmą austriacką pożyczkę wojenną

pod oryginalnymi warunkami.

Prospekty na żądanie.

(Przedruku nie płaćmy).

(2455 7—8)

2 chłopców do posługi

poszukuje drukarnia Władysława Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 12, za dobrem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do Zarządu drukarni.

Folwark

w okolicy Lwowa zamienię na większą kamienicę we Lwowie.

Listy pod „Zamiana” Biuro ogłoszeń Buchstaba, Karola Ludwika l. 21.

Wynajmę

zaraz w śródmieściu 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką.

Listy do Administracji „Gazety Lwowskiej” pod „Komfort”.

L. 787/16. Dyrekcja Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karty zastawnicze tego Zakładu z dnia 9 stycznia 1914 Nr. 896—897 i 898 zaginęły. Wzywa się przeto każdego, kto te karty posiada, lub do nich rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcji najpóźniej dnia 15 lipca 1918 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13-go statutu. Sanok, dnia 18 marca 1918. Dyrekcja Zakładu. (2856 3—3)

Do sprzedania

ples policyjny Doberman

1 1/2 roczny.

Listy: „Doberman” do Administracji pisma.

Świerzyby, liszaje, parchy

usuwa najezybiej dr. Flecha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform**, nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbný stoik kor. 2:30, duży stoik kor. 4—, porcja familijna kor. 11—. Baczność na markę ochronną „Skaboform”. Główne składki: **Lwów:** Aptekarz S. Hay; **Kraków:** Apteka pod „Białym Orłem”, Rynek główny A—B 45; **Przemysł:** C. k. obwodowa apteka M. Schwarza; **Jarosław:** Apteka pod „Czarnym Orłem” Józefa Rohma; **Tarnów:** Apteka obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz:** Apteka pod „Opatrnością” G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** Apteka obwodowa dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz:** Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. Trzeciego Maja; **Stryj:** Apteka pod „Węgierską koroną” A. Sternberga. (2191)

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

HENRYKA BUCHSTABA Lwów, Karola Ludwika 21,

przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę

na wszelkie miejscowe i zamiejscowe pisma z punktualną dostawą do domu.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy

Tow. Akcyjne LWÓW, 3-go Maja l. 5,

przyjmuje

wkładki oszczędności na 4%.

Wkładki do 5000 K. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

(2601)

CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Filia we Lwowie, ul. Halicka l. 21,

załatwia subskrypcję

ósmej austriackiej pożyczki wojennej

jak najdogodniej.

Poleca usługi w kierunku przekazów, wkładek, wadyów i kaucyi, finansowania przedsiębiorstw etc.

(2687 4—4)